DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 104. | Niedziela, 1 (13) Maja. | 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Kwietnia (12 Maja).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 2,453 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Cecylji *Lubowidzkiej* właścicielce dóbr Szczecin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Osiny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,900 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Juljanowi i Walerji *Nowickim*, właścicielom dóbr Rozalin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Ojżanów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,000, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Cecylji *Lubowidzkiej*, właścicielce dóbr Lubowidz, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Osiny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,355 k. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Józefowi *Mikułowskiemu*, właścicielowi dóbr Wylezin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Kowiesy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 703, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Celestynowi *Kostrzeńskiemu*, właścicielowi dóbr Pusta-wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Sławoszew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,106 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Djonizemu *Kuwieczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Żurawka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Biała, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 495 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Symeonowi i Justynie *Wernerom*, właścicielom dóbr Kociszew lit. A. B. C., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Krobów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 18,039 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Hr. Marji *Przeździeckiej*, właścicielce dóbr Sękocin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Falęty, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,587 k. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Joannie *Kaczaunoff*, właścicielce dóbr Strzałki część A. i Samborz, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Stolniki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 200, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Cecylji *Lubowidzkiej*, właścicielce dóbr Osiny, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Osiny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; – w ilości rs. 1,576 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Rajmundowi *Skarzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Wilkowyje, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Mikstal, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 51,701 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Hr. Amelji *Łubieńskiej*, właścicielce dóbr Rudzieniec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, dawniej Radzyńskim, Gminie Jabłoń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 828 k. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. małoletnim Kazimierzowi i Józefowi *Jaszowskim*, właścicielom dóbr Wola-łychowska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Boglewice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

Sprostowanie.—W Nr. 103 *Dzien. Warsz.* w ogłoszeniu Komisji Likwidacyjnej (na kol. I szp. 1), wkradły się dwie omyłki drukarskie: mianowicie wydrukowano (w wierszu 25-m od dołu), że Władysławowi *Staniszewskiemu*, właścicielowi dóbr Dębowa-wola, przyznano wynagrodzenia rs. 3,443 kop. 21, zamiast **rsr. 8,443 kop. 21**, a Janowi *Posturzyńskiemu* i Janowi *Hempel*, właścicielom dóbr Gorzyczyny i Koćmierzów (w wierszu 7-ym od dołu) rs. 3,308 kop. 5, zamiast **rsr. 8,308 kop. 5.**

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych na posiedzeniu d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. udzieliła Lekarzowi Adolfowi *Chmielińskiemu*, pozwolenie do praktyki w Królestwie Polskiem.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych. Podaje do wiadomości osób interesowanych, że przy szpitalu św. Małgorzaty w Marjampolu wakuje posada lekarza ordynującego z płacą rs. 225 rocznie etatem oznaczoną. Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę drogą konkursu winni o to złożyć podanie do Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych na papierze stemplowym ceny kop. 75 i dołączyć zarazem patent na stopień naukowo-lekarski—wraz z pozwoleniem do odbywania praktyki w Królestwie Polskiem. Nadmienia przytem, że do pomienionego szpitala przyjmowani są chorzy z chorobami wewnętrznemi, zewnętrznemi i syfilitycznemi, zatem konkurs będzie miał odpowiednią dążność. Termin do składania podań oznacza się jednomiesięczny od daty niniejszego ogłoszenia, poczem lista kandydatów zamkniętą zostanie, a następnie wyznaczony będzie dzień i miejsce do odbycia rzeczonego konkursu.

Dyplom Cesarski.— Do Jego wielko-książęcej wysokości księcia Jerzego Meklemburg-Strelitz. W dowód serdecznej wdzięczności Naszej za pożyteczne prace Waszej wielko-książęcej wysokości w udoskonaleniu ręcznej broni palnej armji ruskiej i za wyborny pod każdym względem stan będących pod waszem zwierzchnictwem batalionów strzeleckich, z szczególnem zadowoleniem mianujemy was kawalerem Cesarskiego Naszego orderu św. równego apostołom księcia Włodzimierza pierwszej klasy, którego insygnia przesyłając przy niniejszym, pozostajemy na zawsze stale ku wam przychylni. — Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER." — Dnia 27 Marca 1866 r. w Petersburgu. (*Rus. Inw.*)

Postanowienie. Rada państwa, w wydziale prawnym i na ogólnem posiedzeniu, roztrząsnąwszy decyzję ogólnego zgromadzenia pierwszych 3-ch departamentów i departamentu heroldji rządzącego senatu w kwestji: w jakim obrządku mają być chrzczone dzieci nieprawego łoża, w razie gdy matki tychże są wiadome i należą do wyznania luterskiego, postanowiła: do właściwych artykułów Zbioru praw dodać przepis, że niemowlęta nieprawego łoża, których matki są wiadome i należą do wyznania protestanckiego, mogą być, wedle życzenia tych ostatnich, chrzczone w obrządku ewangelicko luterskiego kościoła. Postanowienie to rady państwa, na dniu 14 marca 1866 r. uzyskało najwyższą sankcję. (*Rus. Inw.*)

Przyjęcie do służby. Przez najwyższy rozkaz z d. 23 kwietnia, dymisjonowany pułkownik książę Mikołaj Oldenburgski przyjęty został do służby, z przeznaczeniem do 5-go aleksandryjskiego pułku huzarów J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego. (*Rus. Inw.*)

Zajęcie gruntów prywatnych pod kolej żelazną. — Z powodu zatwierdzenia kierunku kolei żelaznej z Bałty do Kijowa, wydany został 22 marca r. b. Najwyższy ukaz do ministra komunikacji, polecający mu zarządzenie zajęcia gruntów i innych własności prywatnych, jakie będą potrzebne dla tej kolei, a to za wynagrodzeniem właścicieli podług istniejących przepisów. (*Tamże*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Kwietnia (12 Maja).

Wczorajsza *Nordd. A. Z.* powiada, że w szybkim obecnie biegu wypadków, dwoma ostatniemi najważniejszemi, są: przyjęcie przez sejm związkowy wniosku saskiego i rozwiązanie pruskiej izby deputowanych. Wniosek saski, który brzmi: „Wysokie zgromadzenie sejmowe bezzwłocznie „zechce uchwalić zwrócenie się do Prus, żeby „takowe przez stosowne oświadczenie ze względem na art. 11 aktu związkowego, zupełnie u„spokoiły Związek," wyraźnie miał na celu, jak powiada *Nordd. A. Z.*, wynalezienie sposobu, bez poprzedniego wypowiedzenia wojny, wprowadzenia do Saksonji wojsk austrjackich i południowo-niemieckich, zajęcia pod płaszczykiem prawa związkowego głównych stanowisk wojennych i uczynienia Prus bezbronnemi, nim dadzą choć jeden strzał na swą obronę. Prusy mają w takim groźnym stanie tylko jedną drogę: uprzedzić nieprzyjaciela. Organ gabinetu berlińskiego wnosi z dotychczasowej energji rządu pruskiego, że ani jedna chwila nie zostanie stracona aby zniweczyć plany nieprzyjaciół, dążące do nadania Austrji przewagi w Niemczech, zmedjatyzowania (?) Prus i powiększenia Saksonji kosztem monarchji pruskiej. Obok środków wojennych, rząd pruski pomyślał i o innym ważnym, mianowicie o zwołaniu reprezentacji ludu, aby dać prawne wyrażenie jednomyślności ożywiającej lud, kiedy idzie o niezależność i honor kraju. Dziennik wspomniony dodaje, iż parlament ten będzie miał do rozstrzygnięcia tylko jedną kwestję, czy osoby kierujące polityką zagraniczną zasługują na zaufanie i poparcie i czy mają dalej, w takim duchu jak dotąd, kierować tą polityką. W obec takiego stanu, w Prusach powinnoby być tylko jedno stronnictwo — a co najwyżej dwa: ministerjalne i antiministerialne.

Po przyjęciu wniosku saskiego, sejm związkowy na temże posiedzeniu zajął się powiększeniem, w skutku uruchomienia pruskiego, załóg pruskich w twierdzach związkowych i zaznaczył oświadczenie pruskiego pełnomocnika związkowego, iż przedsięwzięte zostaną środki, aby prawne etata nie były przekroczone. Sejm postanowił polecić komitetowi wojskowemu troskliwe nad tem czuwanie.

Dresd. Jour. podaje artykuł półurzędowy komunikowany, w którym powiada: „Dotychczasowy stan królestwa saskiego ciągle mógł być uważany, jako stan wzajemnej ufności pomiędzy ludem a rządem. Pod względem społecznych i politycznych interesów, swoboda życia ludowego nie była tamowana, stosunki handlowe były rozszerzone i utrwalone, prawa wykonywane były tylko w duchu wolności. Dla tego rząd miał prawo spodziewać się wiernej ludu gotowości do ofiar. Tylko jedno miasto okazuje przeciwne usposobienie i chciałoby zmusić rząd do polityki tchórzliwej. Rząd zna swe obowiązki i odpodzialność; będzie on trzymał wodze w silnej ręce, i nie cofnie się przed ścisłem zastosowaniem prawa.” *Nordd. A. Z.* dołącza do tego pogłoskę, za którą nie poręcza, że w Lipsku miały miejsce demonstracje przeciwko p. Beustowi, a pomiędzy innemi wywieszanie czarno-białych chorągwi. Tenże dziennik, którego ocenieniom stanu Saksonji nie zbyt można ufać, powiada, że rozdwojenie w tym kraju pomiędzy katolicką dynastją a ewangelickim krajem, coraz bardziej się ujawnia. Niezadowolnienie z powodu pogłoski, że rodzina królewska wraz z wojskami opuści kraj, było tak wielkie, iż *Dresd. Jour.* musiał ogłosić, że król wcale nie myśli opuszczać kraju w obecnych okolicznościach.

We Włoszech panuje ogromny zapał. Damy w znacznej liczbie zgłaszają się do posługi w szpitalach. Do oddziałów ochotników przyjmują tylko młodzież nie należącą do klasy poborowej z 1846 i 1845 r. i nie mającą żadnego węzła z regularnem wojskiem. Ochotnicy nie nabywają na przyszłość żadnego prawa do stopni wojskowych, ani do wynagrodzenia pieniężnego, i podlegają karności wojskowej na zasadach kodeksu karnego wojskowego. Garibaldi przyjął odpowiedzialność za ich postępowanie; liczba tych oddziałów niema się ograniczyć na 20 bataljonach.

Ajencja Havas-Bulier w przedmiocie kongresu powiada, zgodnie z oświadczeniami p. Layarda i lorda Clarendona w izbach angielskich, że gabinet londyński nie robił propozycij urzędowych co do kongresu, tylko minister ten i inni angielscy mężowie stanu, w rozmowach z posłami mocarstw zagranicznych w Londynie, przedstawiali korzyści konferencji europejskiej. Prusy okazywały skłonność do przyjęcia udziału w kongresie, pod warunkiem aby żadna sprawa niemiecka nie była przedmiotem międzynarodowych narad, gdyż na to nie pozwala godność Niemiec. Gdyby księstwa nadelbańskie nie były niemieckie, nie mogły by być ogłoszone za niezawisłe od Danji. Do wewnętrznych spraw tych księstw, inne mocarstwa nic mieć nie mogą. Włochy zgadzały się na kongres, lecz pod warunkiem aby żadna uchwała nie odjęła im możności przyłączenia w następstwie Wenecji. Austrja robiła zastrzeżenia w tym samym duchu. W ten sposób Anglja przekonała się iż teraz już jest zapóźno na kongres, a wtedy kiedy był możliwy właśnie Anglja go odrzuciła. *La France* powiada także iż kongres przed wojną byłby bardzo pożądany, ale jej wiadomości, pozwalają jej zaprzeczyć pogłoskom, o toczeniu się układów w przędmiocie zwołania kongresu.

Wrażenie sprawione przez mowę cesarza Napoleona w Auxerre, jeszcze w Paryżu nie uspokoiło się. Reprezentanci mocarstw zapytywali p. Drouyn de Lhuys, jakie znaczenie należy przypisywać tej mowie; miał im odpowiedzieć, że należy w niej upatrywać tylko manifestację przeciw duchowi opozycji, który unosił ciało prawodawcze do polityki zupełnie odmiennej od tej, jakiej dotąd trzymała się Francja. Dyplomacja podobno zadowolniła się tem objaśnieniem, lecz świat finansowy nie tak łatwo da się uspokoić. Dla osiągnięcia tego celu półurzędowe dzienniki, jak *Constitutionnel*, *Pays*, *Patrie*, usiłują osłabić doniosłość słów cesarza.

Hiszpański dziennik *Correspondencia* donosi, że w pewnych sferach krążyła pogłoska, iż hiszpańska eskadra zbombardowawszy wiele miast nadbrzeżnych w Chili i Peru, uda się do Montevideo na kilka miesięcy, dla wypoczęcia i zaopatrzenia się w żywność i pozostawać tam będzie, dopóki pora roku przyjaźniejsza, nie pozwoli jej ponowić w razie potrzeby jej działań. Pogłoski te są w sprzeczności, z niedawno otrzymaną w tym przedmiocie depeszą, według której zagraniczni posłowie zaprotestowali przeciw bombardowaniu Valparaiso.

Ani wczoraj wieczorem, ani dziś do oddania dziennika na prasę, nie otrzymaliśmy żadnego telegramu z Berlina.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej obie korespondencje z Paryża, oraz dalszy ciąg roztrząsania kwestji naddunajskiej.

---

* JW. Hrabina Berg, Małżonka Namiestnika Królestwa, wyjechała dziś rano koleją żelazną warszawsko-wiedeńską za granicę.

---

* (Wyrażenia wiernopoddańczych uczuć narodowych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.) *Rus. Inw.* i *Siew. Pocz.* w dalszym ciągu podają następujące w tym względzie wiadomości. Pierwszy z tych dzienników pisze:

„Oficerowie jeneralnego sztabu i korpusu topografów znajdujący się w Petersburgu, wynurzyli życzenie złożenia kapitału na cel dobroczynny, na cześć pamiętnego dla całej Rosji dnia, w którym Wszechmocny ocalił życie Najjaśniejszego Pana. Ponieważ Opatrzność Bozka, dla ocalenia drogocennego życia Jego Cesarskiej Mości, wybrała za swe narzędzie pokornego włościanina, to na pamiątkę tego wypadku, najpożądańszem by było, obrócić wszelkie ofiary pieniężne nie mające jeszcze wyznaczonego celu, na polepszenie pomyślności ludu, za pomocą większego rozwoju ukształcenia w klasie włościańskiej. Dla tego oficerowie postanowili zbierany przez nich fundusz przyłączyć do ofiar, które są czynione na wykształcenie ludowe. Po przedstawieniu tego Najjaśniejszemu Panu, Jego Cesarska Mość, bardzo łaskawie przyjąwszy wynurzenie oficerów jeneralnego sztabu i korpusu topografów, Najwyżej rozkazać raczył: podziękować im za uczucia wiernopoddańcze i błogie zamiary.”

Siew. Pocz. zamieszcza następujący szereg najpoddanniejszych adresów i telegramów, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od służby duchownej przy cerkwiach m. Skopina, od osób wydziału sądowego gubernji włodzimierskiej, od szlachty gubernji rjazańskiej, od rzemieślników m. Riazania, od handlarzy m. Siestroriecka, od włościan włości ust-iżorskiej w pow. st. petersburgskim, od włościan wsi Nikolskoje w powiecie schlüsselburgskim, od obywateli m. Wysznij Wołoczok, od medyńskiego powiatowego zgromadzenia ziemskiego, od mieszkańców wsi Iwanowo w gub. włodzimierskiej, od obywateli m. Kirżacza, od obywateli m. Sierpiejska w gub. kaługskiej, od mieszkańców m. Gorbatowa, od czasowo-obowiązanych włościan wsi Bogorodskoje w gub. niższonowogrodzkiej, od włościan włości worsminskiej w pow. gorbatowskim, od włościan włości trośniańskiej w powiecie mieszczowskim gub. kaługskiej, od włościan włości gostijnskiej w pow. mieszczowskim gub. kaługskiej, od jeleckiej gminy miejskiej, od obywateli m. Bołchowa, od pracujących w fabryce moskiewskich obywateli honorowych Szyłowych w m. Wyższnij Wołoczok, od mieszkańców Niższego Nowogrodu wyznania rzymsko-katolickiego, od stale i czasowo mieszkających w Moskwie starozakonnych, od zostających w tulskiej wieży, od urzędników w m. Kownie, od szlachty gubernji kowieńskiej, od obywateli m. Kowna, od mieszkańców pow. wiłkomirskiego, od szlachty gubernji wileńskiej, od wileńskiej chrześciańskiej gminy miejskiej, od gminy starozakonnych m. Wilna; — telegramy, do ministra spraw wewnętrznych, od jurjańskiej gminy gminy miejskiej; do st. petersburgskiego jenerał-gubernatora, od wszystkich stanów m. Goldingen.

Moskiewski korespondent *Rus. Inw.* pisze pod 25-ym kwietnia pomiędzy innemi:

„Ruch narodowy, wywołany przez wypadek 4-go kwietnia, jeszcze u nas wcale nie ustaje. Co dzień, w tej lubowej dzielnicy miasta odprawia się nabożeństwo żałobne pod gołem niebem. Przed samym obrazem Matki Boskiej Iwerskiej, ma być odprawione do 1-maja jeszcze dwadzieścia sześć nabożeństw publicznych. Z ogólnego szeregu tych nabożeństw, wyróżniło się wczorajsze nabożeństwo w galerji księcia Golicyna, urządzone przez subiektów sklepów znajdujących się w tej galerji. Ściany i kolumny galerji były przybrane w girlandy i wianki z liści i kwiatów; doniczki z roslinami były rozstawione w wielu miejscach; wyjście na Nieglinnoju było zamknięte, i przy czerwonej osłonie, którą tam była przegrodzona galerja, postawione były cudowne obrazy: Iwerski, Zbawiciela (z kaplicy Moskworieckiej), cudownego Mikołaja (z klasztoru greckiego) Matki wszystkich zasmuconych (z Ordynki). Po skończeniu nabożeństwa na którem znajdowało się wiele z władz miejskich, zasłona roztworzyła się i oczom przeszło 2,000-nej zebranej publiczności, ukazał się portret Najjaśniejszego Pana przystrojony w liście; orkiestra zagrała hymn narodowy, a potem zagrzmiało jednomyślne przeciągłe „hura,” wszystkich obecnych.”

---

* (Prelekcja Dr. Dobrzyckiego). Wczoraj w głównej sali resursy obywatelskiej, odbyła się 6 prelekcja dr. Dobrzyckiego. Anatomiczne opisy mózgu, rdzenia czyli mlecza pacierzowego, oraz nerwu sympatycznego i innych w mózgu i mleczu początek biorących, z objaśnieniem ich funkcij fizjologicznych — były główną treścią wykładu, na który się zebrało osób 80. Następna prelekcja odbędzie się w temże samem miejscu w niedzielę, w porze południowej o godzinie 1, i traktować ma fizjognomikę z różnemi jej systemami. *Kr.*

* (Nowy zakład fotograficzny), pod firmą pp. Klocha i Dutkiewicza, otwartym dziś został, przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu Grodzickiego. O wartości artystycznej tego zakładu, poręczonej zresztą przez same nazwiska wspólników — podamy wkrótce obszerniejszą wiadomość. *Al.*

* (O wystąpieniu panny Stefańskiej w teatrze opery królewskiej w Berlinie), d. 9-go b. m. w balecie „Weiberkur,” gdzie tancerka ta przedstawiła gościnną rolę *Mazurki*—Gazeta krzyżowa (*Kreutz Ztg*) w Nr 107 z d. 10-go maja, daje sprawozdanie, a przyznając zarazem w ogóle powodzenie temu wystąpieniu, twierdzi jednakże, iż taniec p. Stefańskiej odznacza się siłą w rodzaju „di bravura” pozbawioną wszelako, dostatecznej gracji. Tenże sam zarzut lecz w tonie daleko ostrzejszym, stawia tancerce naszej sprawozdawca *National Ztg* z d. 10-go maja w Nr. 214. Obiedwie zaś przytoczone gazety, oczekują dalszych wystąpień p. Stefańskiej — o których i my w czasie właściwym, podamy czytelnikom wiadomość. *L.*

* (Ogród Saski), zajaśniał już całem prawie bogactwem swej naturalnej piękności. Wiekowe kasztany i zaledwie wyszłe z pieluch ziemi drobne roślinki, wszystko to świeżym pokryło się liściem; zielony kobierzec zasłał obszerne trawniki, gotując się okazać wkrótce różnokolorowe i wonne swe szlaki. Naturze pomogła tu także sztuka i praca; wszystkie aleje i drogi poprawione, a ulica wiodąca od bramy obok rajtszuli, do placu za żelazną bramą na nowo w całej szerokości wygruzowana i wyzwirowana. W zeszłej jesieni i z bieżącą wiosną zasadzono około 500 sztuk krzaków i krzewów po klombach, 30 świerków, 12 brzoz płaczących, 10 klonów, 15 akacij i prócz tego 100 sztuk świerków, świeżo zakupionych za Wisłą, za dni kilka rozsadzonych zostanie. Po wielu trawnikach umieszczono piękne róże sztamowe i tuje z familji iglastych. Oprócz 242 ławek żelaznych i 57 drewnianych, niezadługo przybędzie jeszcze ławek 50 na nogach z żelaza lanych już w robocie będących; 1,000 sażeni nowych jeszcze barjer przyozdobi główne trawniki; bassen około wodotrysku na nowo pomalowano, a kupido na kopcu w suchym stawie, pokryty cielistym kolorem, wdzięcznie się odrzyna od śnieżnego tła czułych objęć łabędzia; sam kopiec okolony teraz u podnóża obrębkiem niskopiennej wierzbiny; ślimakowe ścieżki obwiedziono krzyżową palisadką; na skarpach już wschodzi rejgras świeżo zasiany. Dno stawu pyszne słoneczno-kwiatowym kompasem, niezadługo

ubarwi się tysiącem obecnie zasadzonych róż centofolij, goździków, fijołków, bratków i stokrotek. Drogi wspaniałego wzgórza unoszącego na swym szczycie kolumnowy rezerwoar, obsadzono żółtą akacją (caragana). Szkółka drzewek w pobliżu galerji wód uzdrawiających, w miejscowości tej dla swego gąszczu za nieodpowiednią uznana, rozlokowaną została długim pasem pod sztachetami od strony ulicy Królewskiej, więcej tu od uszkodzenia bezpieczna, z dodaniem 100 sztuk szywjanów (ailantus globulosa) przewyższających rozłożystością morwy, a stanowiących tak jak morwa dla jedwabników pokarm. Plac, czyli flancownia przed oranżerją i trephauzem, które do 5,000 liczą doniczek, w miejsce prozaicznych dawniej zagonów, zdobią dziś symetryczne rabaty i klombiki, które już zasiane i zaflancowane, wkrótce roztaczać będą woń balsamiczną. Nad wszystkiem tem czuwa zbliska rada gospodarcza; ale i panu Szczepaniak ogrodnikowi miejscowemu, który sztuki ogrodniczej teorycznie i praktycznie wyuczył się w ogrodzie królewsko-pruskim w Scharlotenburgu, nie mała się należy zasługa. Publiczność zwolna przywyka szanować tak pielęgnowaną własność ogółu; obok wszakże tyle uroczej powierzchowności ogrodu, bardzo niefortunnie wyglądają tak zwana *„Sława,”* która utraciła z prawej nogi stopęi *„Ziemia,”* której odpadła część karku. *Kr.*

* (Nasza waluta i handel). Obawy wojny europejskiej spowodowały niesłychane obniżenie naszej waluty na giełdach zagranicznych, dochodzące do 40% i więcej. Okoliczność ta powinna zwrócić na się baczną uwagę naszych kupców i konsumentów towarów zagranicznych. Biorąc fakt tak jak jest i nie wchodząc w jego przyczyny, radzimy kupcom tutejszym, ażeby w sprowadzaniu z zagranicy towarów, ograniczali się do przedmiotów najpotrzebniejszych, bez których konsumenci nie mogą się obejść. Przy terazniejszem obniżeniu kursów pieniężnych, komu przyjdzie ochota płacić *podwójne* ceny za towar zagraniczny?.. Przekonani jesteśmy, że głos nasz zostanie usłuchanym przez ludność męzką; życzyćby należało, ażeby i płeć piękna powstrzymała się od zbytków i zmniejszyła swe liczne wydatki na kupno strojów. Pod tym względem wpływać powinna rozsądna rada ojców, mężów i matek. Prawdopodobnie obniżenie naszej waluty powstrzyma wielu od wyjazdu zagranicę i zmusi do oszczędzania się tych, którzy znajdują się zagranicą. Wymaga tego pomyślność kraju. (*Warsz. Dniew.*)

* (Wykłady prawa). *Nadesł.* Przeglądając wyszły niedawno wykaz szkoły głównej na 2 półrocze r. b., zastanowił nas spis przedmiotów wykładanych w tej szkole na wydziale prawa i administracji (str. 44). Widzimy tam bowiem na wszystkich czterech kursach przeważnie tylko prawo rzymskie, bądź ogólnie, bądź szczegółowo traktowane. I tak: na I kursie wykładane są instytucje prawa rzymskiego, i osobno historja prawa rzymskiego; na II kursie pandekta i historja prawa rzymskiego; na III kursie prawo familijne i spadkowe rzymskie, pandekta, oraz procedura rzymska; na IV nakoniec kursie prawo familijne i spadki rzymskie i pandekta. Nie mamy zupełnie na myśli chcieć tu utrzymywać, iżby wykłady prawa rzymskiego były dla uczących się prawa zbytecznymi; owszem, przyznajemy, iż prawo rzymskie jest dla każdego poczynającego naukę prawa niezbędnem, ale tylko o tyle, o ile to prawo jest podstawą do dalszych studjów; — wyłącznie zaś poświęcać mu się winni ci tylko, którzy chcą być specjalnymi w tym przedmiocie. Tak obszerne rozwinięcie prawa rzymskiego, jakie widzimy na wydziale prawa w szkole głównej, może doprowadzić do wniosku, iż wydział ten wydawać będzie samych tylko romanistów, gdy tymczasem kraj domaga się przedewszystkiem od tej szkoły, ludzi uzdolnionych w prawie obowiązującem. Tembardziej, iż przy wydziale prawa mieści się zarazem nierozdzielnie wydział administracji, i ci, co zechcą tej ostatniej gałęzi się wyłącznie poświęcić (a takich jest większość), nigdy nie zetkną się w praktyce z potrzebą głębszej znajomości prawa rzymskiego, czas więc ich, poświęcany teraz na liczne studja tego przedmiotu, możnaby uważać za bezużytecznie spędzony. Nie przeczymy, iż na fakultetach prawnych niemieckich wielką odgrywa rolę wykład prawa rzymskiego, lecz to dzieje się z powodu, iż w Niemczech prawo rzymskie jest dotąd prawem obowiązującem; wynika to przytem z samej natury niemców, mających wiele wrodzonego zamiłowania w drobiazgowych badaniach klasycyzmu, ku czemu zresztą pomaga im głęboka znajomość języków starożytnych, którym się od najmniejszych lat z wielkim oddają zapałem. U nas zaś prawa rzymskiego wprost nie ma w użyciu, języki starożytne i studja nad klasycyzmem w ogóle nizko stoją i nie znajdują wielu gorliwych zwolenników; nie wiemy więc, co spowodować mogło zwierzchność szkoły głównej do takiego przeciążenia wydziału prawa i administracji prawem rzymskim, nie chcemy bowiem przypuszczać, aby powodem tego miała być konieczność wypełnienia czemśkolwiek czteroletniego kursu, i niemożność zastąpienia takiego nawału prawa rzymskiego przedmiotami mającemi więcej zastosowania w życiu. Kwestja ta zasługuje wszelako na bliższą rozwagę przy dokonać się wkrótce mającej organizacji szkoły głównej. *L. M.*

* (Muranowskie). *Nadesł.* Z uwagi na rozliczne ulepszenia, jakim miasto nasze podlega od niejakiego czasu, nie od rzeczy tu będzie przywieść fakt, że ulica Muranowska, policzona do drugorzędnych ulic w Warszawie, jeszcze do tej pory nie została zabrukowaną. Oczywiście, nie wyda się to bynajmniej dziwnem dla tych, którzy zostając w stosunkach z innemi stronami miasta, rzadko w naszej okolicy przebywają, ale ja co jestem naocznym świadkiem tych nieopisanych niedogodności i strat wynikających z takiego stanu rzeczy, — mnie, mowię, trudno to pojąć i tylko dziwić się przychodzi, że puszczono w niepamięć ulicę, odznaczającą się długim szeregiem domów, zarówno pięknych powierzchownością, jako też starannie wykończonych, — ulicę, graniczącą prócz tego z Nalewkami z jednej, a z Dziką z drugiej strony. Obaczmy tylko owe nieprzebyte kałuże, tworzące się podczas najmniejszego deszczu; czyliż nie grożą pochłonięciem wszystkiego, co się w nie dostanie? Biada koniom i powozom zapędzonym nierozważnie w tę przepaść, wszystko tu przepada, a przynajmniej ugrzęznie tak, iż przedstawia niepodobieństwo prawie, aby ztąd cokolwiek z łatwością wydobyte być mogło. Mijam wszelkie inne, niemniej ważne fakta, świadczące o konieczności zmiany takiego stanu rzeczy, kładę jednak nacisk na tę okoliczność, że wśród lata, za lada jakim powiewem wiatru, wznoszą się niezliczone tumany piasku i kłęby kurzu, zasypujące wszystkich przechodniów — co wszystko widocznie staje na przeszkodzie otwieraniu okien, celem poczerpania świeżego powietrza. Te i tym podobne okoliczności, przekonywają dowodnie, o ile nagląca jest potrzeba zabrukowania w mowie będącej ulicy, zwłaszcza, że roboty około jednej jej części już dwa lata temu, w sposób zadawalniający, uskutecznione zostały. — *Obywatel z Muranowskiej ulicy.* (Zdaje nam się, iż w razie gdyby targ koński miał być przeniesiony z placu muranowskiego, byłoby pożądanem, urządzenie tam skweru. *P. R.*)

* (Tydzień targowy). Obfita dostawa różnych artykułów żywności z bliższych i dalszych okolic miasta, co do niektórych potrzeb, spowodowała małe obniżenie w cenach, co zaś do innych zapobiegła ich wzrostowi, w czem stanowczo informują cyfry niżej zamieszczone. Poraz pierwszy na niektórych straganach, pokazały się w małej ilości tutejsze inspektowe ogórki; za spory egzemplarz dziesięcio-calowy żądano kop. 45. Na drogość za to kurcząt i szparagów uskarżać się nie możemy, lecz jedynie w porównaniu z cenami, jakie przed kilkunastu dniami istniały. Na targu rybnym w porze obecnej dominuje jesiotr, dostarczono go mniej jak w zeszłym tygodniu, w handlu atoli jesiotrem ważny notujemy fakt; dotąd od lat najdawniejszych starozakonni nigdy nie trudnili się sprzedażą tej ryby; rabinat tutejszy dozwolił starozakonnym zajmować się jej sprzedażą, nie udzieliwszy wszakże pozwolenia na jej jadło; od wczoraj też poraz pierwszy żydzi rąbali i sprzedawali jesiotra, a konkurencja ich nie była bez korzyści dla konsumentów, można było bowiem dostać u nich taniej o kopiejkę na funcie niż u chrześcian. Sprzedaż ruskich solonych szczupaków pokrajanych na części, rozpowszechnia się. Średnie ceny głównych artykułów żywności były następujące: *co do nabiału:* masła bez soli funt kop. 30, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 25, ser krowi kop. 12, twaróg kop. 7, jaj kopa kop. 60; *co do drobiu:* para kurcząt kop. 25, para sporych kurczaków kop. 45, stara kura kop. 30, młoda kaczka k. 60, młoda gęś rs. 1, indyk rs. 2 k. 70, indyczka rs. 1 k. 50, kapłon k. 75, pularda k. 45, gołąb k. 15, prosię małe k. 30, prosie spore kop. 75; *co do ogrodowizny:* wiązka młodej marchwi kop. 10, szpinaku blacik k. 6, boćwinki blacik k. 8, wiązka rzodkiewki k. 3, sałaty blacik k. 20, kalafior k. 18, cebuli funt k. 6½, kartofli garniec k. 5, szparagów drobnych kopa k. 35, szparagów dużych kopa k. 75; *co do ryb:* szczupaka żywego funt k. 37½, sandacza żywego funt k. 30, karpia, lina i karasków żywych funt k. 25, szczupaka śniętego krajowego funt k. 17, petersburgskiego solonego k. 12, jazia funt k. 20, świnek żywych funt k. 18, jesiotra funt k. 11, głowy k. 4, ikry k. 7; raków drobnych kopa k. 40, średnich k. 60, dużych zielonych rs. 1. *Kr.*

* (Wypadki). W dniu 29 kwietnia (11 maja), w domu pod N. 2996 w piekarni star. Chaima Błanka zatliła się belka dotykająca do rury kominowej, lecz ogień przez przybyłą straż ogniową natychmiast ugaszony został. — W domu pod N. 1051 Andrzej Ki, druciarz zrzucając ze strychu słomę i będąc przytem pijany, spadł na ziemię i mocno potłukł się.

* (Nowe dzieła). Wyszedł z druku poszyt trzeci *Buchalterji i Rachunkowości gospodarskiej*, przez Adolfa Szumlańskiego. Panowie prenumeratorowie odebrać go mogą w miejscu gdzie złożyli opłatę, za zwrotem właściwego odcinka. Poszyt ten obejmuje dokończenie zastosowania Buchalterji włoskiej do Wielkich Gospodarstw czyli Kluczów. Poszyt następny, na którym kończy się Tom pierwszy, obejmować będzie zastosowanie Buchalterji podwójnie skróconej do gospodarstw wiejskich średniego rozmiaru.

* N. 346, *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera. — Józef Szujski, (z drzew.) — Kronika tygodniowa — Najnowsze odkrycia i wynalazki, (dok.) — Ozdoby srebrne z XI wieku, (z drzew.) — Nowe łazienki w Krynicy, (z 2 drzew.) — Kronika zagraniczna — Przygody jmci pana Fortunata Gołogolskiego na imieninach (z 2 drzew. dok.) — Sąd polubowny, (ustęp z pamiętników nieznajomego, dok.) — Łowy, (poezja.) — Przegląd polityki zagranicznej.

* Nr. 175, *Wędrowca* z dnia 10 maja 1866 roku mieści: — Z Tierra Blanca do Nauta p. P. Marcoy (z drzew.) — Kozodój lelek, (z drzew.) — Meriah, ofiary z ludzi w angielskich indyjskich posiadłościach. Opowiadanie majora Campbell (z 2 drzew.) — Pasierb, dramat (d. c.) — Kronika zagraniczna. — Rozbójnicy rzymscy, p. E d'Arnault (d. c.) — Z wycieczek po Szwajcarji (z 2 drzew.)

* Nr. 19 *Rodziny*, wyszedł z druku i zawiera: — Wychowanie dzieci w pierszych latach ich życia, p. J. Zenowicza. — Pieśń z Boskiej komedji Dantego p. A. Stanisławskiego. — Kary cielesne w domu i szkole, (dok. p. J. z Mazowsza.) — Pobyt w stolicy, (d. c.) p. K. Milewskiego. — Rozmaitości.

* Nr. 19 *Gońcu leśnego i wiejskiego* wyszedł z druku i zawiera: — Kursa teoretyczno-rolnicze, p. Z. Jaroszewskiego. — Uwagi nad gospodarstwem łownem. — O budownictwie wiejskim p. K. Majerskiego. — Walec do młócenia rzepaku, koniczyny i grochu, p. E. Marylskiego (z drzew.) — Przegląd rolniczy. — Korespondencja ze starego Sącza. — Rozmaitości. — W odcinku: — Wycieczka wybrzeżem Sanny, p. A. Wiślickiego.

* Nr. 19 *Opiekuna Domowego*, wyszedł z druku i zawiera: — Mikołaj Wierzynek, p. A. Adamowicza (z drzew.) — Przy orce, poezja p. A. Chodyńskiego. — Wniebowstąpienie Pańskie, p. ks. Osieckiego, prob. Zakroczymskiego. — Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka p. J. Starkla (c. d.) — Garbusek, powieść współczesna p. Wł. z R. Izdebską (c. d. (z 2 drzew.) — Obchód uroczystości Bożego Ciała w Wenecji p. J. I. Kraszewskiego (c. d.) — Wróbel, jastrząb i gołąb, bajka p. F. Świderskiego. — Konie norwegskie A. Mazura, (z drzew.) — Rozmaitości. — Myśli i zdania.

* Nr. 19 *Bazaru*, wyszedł z druku i zawiera: — Wspomnienie, wiersz p. C. Zorzę. — Ocalona, p. J. K. Turskiego (c. d.) — Mozajka. — Posłuszeństwo i środki otrzymania go od dzieci, (c. d.) — Część mód: — Mody zagraniczne. — Gwiazda szydełkowa. — Paletot sack. — Tiulik szydełkiem — Beduina. — Pokrycie na lampę. — Wszywki haftowane. — Parasolki. — Śliniaczki pikowe.

---

* (Wyprawa naukowa na r. Jenisiej). *Rus. Wied.* donoszą pod d. 17 marca, że jenerał gubernator Korsakow, postanowił wysłać wyprawę naukową dla zbadania ujść Jenisieju i brzegów tej rzeki przy ujściu do morza lodowatego, gdyż dotychczasowe wiadomości o tym kraju są niedokładne.

* (Otwarcie biblioteki publicznej w Żytomierzu). Donoszą z Żytomierza, że 10 kwietnia uroczyście otwartą tam została publiczna ruska biblioteka, złożona dotąd z dzieł ruskich sprowadzonych za 1791 rub. 21 kop., oraz z 16-tu pism perjodycznych ruskich tegorocznych, kosztujących 526 rub. 6 k., a wkrótce spodziewany jest transport książek przeszło za 750 rubli. (*Rus. Inw.*)

* (Nowe wydanie) *Mosk. Wied.* donoszą, że wkrótce wyjdą na widok publiczny cztery wielkie tomy, wydania kancelarji państwa, pod tytułem: *Sudebnye ustawy 1864 hoda* etc. Wydanie to, ukazujące się na świat w chwili otwarcia nowych sądów, obejmuje oprócz tekstu nowych ustaw sądowych, obszerny komentarz do nich, ułożony z historycznych danych i motywów komisji ustanowionej dla skreślenia tych ustaw, oraz protokółów rady państwa.

* (Koloniści niemieccy na Wołyniu). *Kijow. Tel.* donosi z guberni wołyńskiej, że w tych czasach przybyło tam piętnaście podwód parokonnych z powiatu konińskiego, z rodzinami kolonistów niemieckich, przesiedlających się w okolice Żytomierza. Podług twierdzenia tych kolonistów, wielu ich spółrodaków mają się przenieść w tę stronę.

---

* (List pasterski). *Poznań, 6 maja.* List pasterski arcybiskupa hr. Ledóchowskiego wywarł nawet w sferach ewangelickich bardzo dobre wrażenie z powodu ducha miłości i łagodności chrześcjańskiej. Spodziewać się i życzyć należy, ażeby zachęta do pojednawczego, braterskiego usposobienia i do wiernego wypełniania obowiązków względem króla i państwa, nie pozostała bez owoców. „Miłujcie wszy-„stkich, bez względu na to, czy wam są przychylni, „czy tegoż co wy języka i plemienia, czy zaś innego. Wyrazy te listu pasterskiego powinny być wzięte do serca w prowincji, której ludność katolicka jest po większej części pochodzenia polskiego; nie mniej także pożądanem jest, ażeby i następujące wyrazy tegoż listu pasterskiego zostały również wzięte do serca: „Oddawszy zaś Bogu co Bogu należy, będziemy „też umieli oddać i królowi naszemu cośmy jemu win-

„ni, to jest rzetelność w obywatelskiem poddaństwie. „praw sprawiedliwych sumienne zachowanie i udział „szczery i życzliwy w ogólnej pracy dla dobra kraju, „z którego losami Opatrzność i nasze związała." (*Patr. Z.*)

* (Konfiskata dziennika). *Poznań, 6 maja.* Numer niedzielny *Dziennika Poznańskiego* został skonfiskowany z powodu artykułu pod tytułem: „Manifestacje urzędowe." (*Pos. Z.*)

* (Stan Europy i kongres.) *Jour. de St. Pet.* z 26-go (8-go) b. m. w artykule wstępnym powiada pomiędzy innemi: „W obec wiadomości o uzbrojeniach, nadchodzących z Włoch, Prus i Austrji, nadzieje pokoju zmniejszają się codziennie, a jeżeli jaka stała ufność ośmieliłaby się na próbowanie pokojowego argumentu, powołując się pomiędzy innemi na dawną maksymę: *si vis pacem para bellum*, naraziłaby się, jedynie na przyjęcie przez opinję publiczną wybuchem śmiechu, lub wzruszeniem ramionami. Powszechnie wierzą w wojnę, ponieważ Niemcy i Włochy gotują się jakby takowa była nieuniknioną. Wczoraj wieczorem nie brak nawet było w Petersburgu osób, nibyto dobrze uwiadomionych, które zapewniały, iż już wybuchła. Jednakże pozwolimy sobie nie wierzyć, aby wojna była tak bliską, jak sądzą. Dla zachowania tej wątpliwości i nie porzucania wszelkiej nadziei załagodzenia, któremu przewodniczyłyby zdrowy rozsądek, rozum polityczny przewidujący klęski, jakiemi brzemienna jest wojna i prawość uzbrajających się rządów, dosyć jest nie spuszczać z uwagi—naprzód, że jeżeli te rządy, mają wzajemnie tak mało ufności jeden dla drugiego, mają także równy wstręt do rozpoczęcia zaczepki. Tak, ciągle sądzimy, iż wszelkie przedsięwzięte środki na pozór wojownicze, są tylko manifestacjami krańcowej ostrożności. Przyznajmy jednak, że w obec sposobu w jaki przygotowania każdego mocarstwa są opisywane i oceniane przez prasę kraju sąsiedniego, rodzi się wielkie niebezpieczeństwo, w ciągle wzrastającem podżeganiu uczucia dumy narodowej, wszędzie drażniącej się, i że jeżeli sąsiedztwo armji na granicach będzie się przedłużało, wypadek, jaki może nastąpić niezależnie od woli urzędowej któregokolwiek z rządów, może wszcząć walkę." Następnie rozebrawszy obecne położenie *Jour. de St. Pet.* pisze: „Co do kwestji zebrania kongresu, o czem, według *M. Post*, już toczą się układy, nie posiadamy nowych wiadomości w tym względzie. Pomiędzy dziś nadeszłemi do nas dziennikami, paryzka *La Presse* przemawia za koniecznością kongresu, a *Temps* nie wierzy w jego skuteczność. Może przedwstępne układy co do zebrania kongresu byłyby długie; ale czyż nie byłoby to nowością z której słusznie mógłby się pysznić nasz wiek, zebranie sądu europejskiego, któryby pokojowo zakończył spór, tak blisko mogący wywołać rozlew krwi, i któryby przed wojną potrafił uregulować interesa i roszczenia o których kongresy dotąd obradowały dopiero po wojnie? W istocie jeżeli nikt nie chce rozpocząć zaczepki, i jeżeli strony obawiają się, iż wprost nie zdołają dojść do porozumienia; jeżeli żadna z nich nie pragnie nic prócz zwycięztwa prawa i sprawiedliwości; jeżeli każda, jak to głośno oświadczają, chce aby słuszność wzięła górę nad siłą materjalną,—zebranie kongresu byłoby nie tylko pożądanem ale i możliwem. Przed rozpoczęciem wojny, a szczególniej wojny tak zgubnej, jak ta której przewidywanie przeraża Europę, należy wyczerpać wszelkie środki mogące jej zapobiedz, a jeżeli się to nie uda, zawsze to będzie zaszczyt dla cywilizacji, iż podobne usiłowanie było robione".

Ameryka.

* (Protestacja). Donoszą, że dowódcy eskadr angielskiej i amerykańskiej na wodach chilijskich, zaprotestowali przeciwko bombardowaniu Valparaiso, i zażądali, ażeby kobiety i dzieci mogły swobodnie opuścić miasto, grożąc, że jeżeli żądaniu ich nie będzie uczynione zadość, oprą się siłą bombardowaniu. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Kwestja rybołóstwa.) Rozdwojenie pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi z powodu kwestji rybołóstwa, doszło, jak się zdaje, do wysokiego stopnia rozdrażnienia. Pisma londyńskie donoszą, że łodzie kanonierskie posłane zostaną tak prędko jak tylko można. W piątek wszczęły się były w izbie niższej rozprawy w tej kwestji, gdy wtem spostrzeżono się, że nie ma w izbie wymaganej przez prawo liczby (40) deputowanych. Był to manewr ze strony rządu, który chciał uniknąć nieprzyjemnych dla siebie rozpraw; lecz podstęp ten nie powiódł się, co służy dowodem, że znaczna liczba członków izby życzyła sobie podobnych rozpraw. Jakoż zgłosiła się wkrótce dostateczna liczba deputowanych i rozprawy przyszły do skutku. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Księztwa nadelbiańskie i Niemcy.) *Paryż, 8 maja. Constitutionnel* ogłasza długi artykuł pod tytułem: „Księztwa i Niemcy", wymierzony przedewszystkiem przeciw Thiers'owi i przeznaczony do zbicia jego zdania o polityce przestrzeganej przez Francję w kwestjach szlezwicko-holsztyńskiej i niemieckiej. Najpierw *Constit.* zbija rozmaite, poniekąd ważne pomyłki, jakie popełnił znakomity mówca. W obec twierdzenia p. Thiersa, że w Holsztynji mieszka wiele niemców, a w Szlezwigu mało, *Constit.* słusznie uważa, „że w Holsztynji niemcy stanowią nie mniej więcej, lecz rzeczywiście ogół ludności, w Szlezwigu zaś mieszka nie kilku, lecz wielu niemców; ta właśnie okoliczność nadała kwestji spornej tak doniosły charakter i tak znacznie utrudniła układy." — Utrzymanie nadal traktatu londyńskiego nie było bynajmniej, jak powiada dalej *Constit.*, tak łatwą rzeczą, a to dla tego właśnie, że ludność niemiecka Szlezwigu i Holsztynji pozostawała w jak najjawniejszej opozycji z żywiołem duńskim Opinja publiczna w Niemczech była może niesłuszna, lecz wyszła na jaw z taką siłą, że sama nawet Austrja dała się przez nią wciągnąć do wojny, ażeby nie wydawać się obojętną lub nie zostać niepopularną. Czyż cesarstwo miało, w kwestji utrzymania traktatu londyńskiego, pójść za przykładem danym przez p. Thiersa w r. 1840 i wywołać znowu tę drażliwość narodową, która nie pozostawiała wówczas p. Thiers'owi innego wyboru, jak tylko pomiędzy wielką wojną a ciężką porażką dyplomatyczną. Zresztą dyplomacja francuzka nie dozwoliła jeszcze traktatowi z r. 1852 upaść, jak utrzymuje p. Thiers. *Constit.* nie lepiej traktuje zdanie p. Thiersa o równowadze. Państwo Karola V, o którem pan Thiers opowiada tak dziwne rzeczy, opierało się nie tylko na Hiszpanji, lecz także na Włochach, i któż więcej od polityki cesarskiej przyczynił się do tego, że obecnie Włochy wolne są od ucisku niemieckiego. Że Włochy mogą zwrócić się obecnie, w połączeniu z Niemcami, przeciw Francji, jest to, zdaniem *Constit.*, dziecinna kombinacja. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zwycięztwo.) *Paryż, 8 maja. Monitor* podaje dokładne szczegóły o zwycięztwie odniesionem przez naczelnika okręgu Sonis nad duarami arabskiemi, którzy trzymali stronę Si Lala. Sprawa ta przekona arabów, że ani ucieczka, ani oddalenie, ani też pustynia, nie może ich ochronić od ukarania, i że ręka Francji potrafi ich wszędzie dosięgnąć. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Środki finansowe). *Madryt, 8 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes ministrów marszałek O'Donnell złożył projekt do prawa upoważniającego rząd do pobierania podatków i wydatkowania takowych w takim nawet razie, gdyby budżet nie został zatwierdzony do 30 czerwca. Dalej prezes ministrów zaproponował, ażeby upoważniono rząd do potrącania z płacy urzędników, z wyjątkiem wojskowych, pewnego procentu, oraz do zaprowadzenia innych jeszcze oszczędności, mianowicie za pomocą układu z posiadaczami certyfikatów w układy co do procentów od długu państwa, z wyjątkiem długów zaciągniętych z mocy prawa z r. 1851. Obok tego rząd chce zwiększyć sumę przeznaczoną do corocznej amortyzacji długu biernego i uskutecznić emisję obligów trzyprocentowych w takiej ilości, ażeby ze sprzedaży ich można było osiągnąć sumę 60 miljonów duros. Nareszcie rząd chce zwiększyć siły lądowe i morskie, jeżeli okoliczności będą tego wymagać. Wyż wspomniony projekt do prawa spowodował wielkie niezadowolenie. Kursa papierów pospadały.—Rząd uzyskał znaczną większość w biurze izby, które ma wybrać komisję do roztrząśnięcia najnowszych projektów finansowych. (*Wolffs T. B.*)

Niemcy.

* (Zawiadomienie). *Altona, 7 maja.* Do *Dresd. Jour.* piszą: Z wiarogodnego źródła dowiaduję się, że rząd pruski zawiadomił pod dniem dzisiejszym senat m. Hamburga, iż dla zabezpieczenia swoich dróg etapowych uważa za konieczne objąć tymczasowy zarząd nad wojskiem, marynarką i policją m. Hamburga, nie krępując przez to wniczem władzy wolnego miasta. Senat miał sprawę tę odesłać do sejmu związkowego. Jak mówią, Prusy mają odnieść, albo już odniosły się z podobnem żądaniem do senatu m. Lubeki. (*N. Pr. Z.*)

* (Zgromadzenie robotników). *Lipsk, 9, maja.* Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie robotników, zwołanych przez stronnictwa wielkoniemieckie i Lassalle'a; zgromadzenie to oświadczyło się przeciw przełożeniom (pokojowym) rady miejskiej i zażądało, ażeby Saksonja poszła razem ze swymi sprzymierzeńcami związkowymi. (*Wolffs T. B.*)

Portugalja.

* (Przesilenie ministerjalne.) Otrzymujemy dopiero teraz niejakie objaśnienie wiadomości o przesileniu ministerjalnem w Lizbonie; donoszą mianowicie, że minister robót publicznych podał się do dymisji. Wiadomo także, że zmarł niedawno portugalski minister wojny, a zatem dwa ministerstwa są nieobsadzone. Okoliczność ta nie mogła jeszcze dać powodu do polecenia hrabiemu Loulé utworzenia nowego gabinetu, jak to przed kilku dniami donoszono; widocznie więc przewidywane były w ministerstwie lizbońskiem inne jeszcze modyfikacje. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Przemówienie króla). W zeszłą niedzielę, podczas parady w Poczdamie, król miał powiedzieć do oficerów 1-go pułku gwardji, że zadanie dyplomacji zostało wyczerpane, że przyszła chwila, w której rozstrzygnięcie powinno być pozostawione mieczowi, i że on sam (król) dzielić będzie na czele swej armji niebezpieczeństwa.—Powiadają, że jak skoro armja będzie gotową do boju, król uda się do kwatery głównej w Głogowie. (*Patr. Z.*)

* (Zaprzeczenie.) *Berlin, 9 maja.* Korespondent berliński do *Allg. Augs. Z.*, który stał się w tem piśmie przedstawicielem codziennym interesów i poglądów austrjackich, donosi, że na ostatniem posiedzeniu rady ministerjalnej pruskiej, mniejszość tejże rady, mianowicie ministrowie hr. Itzenplitz, p. Bodelschwing i p. Selchow, oświadczyli się przeciw polityce hr. Bismarck. Jest to znowu jedna z liczby licznych bezzasadnych twierdzeń owego korespondenta. W sferach jak najlepiej poinformowanych wiadomo dobrze, że polityka hr. Bismarcka nie natrafiała nigdy na opór ze strony któregokolwiek z członków gabinetu, a zresztą na ostatniem posiedzeniu rady ministerjalnej chodziło nie o program polityczny, lecz o rozszerzenie środków militarnych. (*Nordd. A. Z.*)

* (Przestępca). *Berlin, 9 maja.* W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o osobie przestępcy należy zwrócić uwagę na to, że tenże rzeczywiście, jak z początku doniesiono, jest synem Karola Blind przebywającego w Londynie, ale wątpliwość tylko zachodzi, czy jest on własnym czy też dopiero później adoptowanym synem Blinda zrodzonym z kobiety, z którą tenże już dawniej się ożenił. (*N. Pr. Z.*)

* (Nagrody dla żołnierzy). Z Turyngji pruskiej donoszą pod dniem 3-m maja: Za przykładem obywateli miasta Wrocławia, którzy przesłali ministrowi wojny 5,000 talarów, ażeby w razie wojny z Austrją, wyznaczać z tej sumy nagrody takim żołnierzom, którzy odznaczą się przez zdobycie sztandarów nieprzyjacielskich, poszły także niektóre stowarzyszenia konserwatywne nad Saalą i Unstrutem, które w połączeniu z kapitułą katedralną w Naumburgu, przesłały na tenże cel ministrowi wojny Roon sumę 15,000 talarów. (*Patr. Z.*)

Szwecja i Norwegja.

* (Sprawa uzbrojenia). Szwecja jak się zdaje, nie chce obojętnie patrzeć na wypadki, jakich lada dzień spodziewać się można w północnej Europie. List z Sztokholmu donosi pod d. 3-m maja, że kwestja uzbrojenia ma przyjść pod rozprawy reprezentacji narodowej. Stan obywatelski wezwał trzy inne stany do naradzenia się wspólnie nad tym przedmiotem, zanim stanowcze nad nim rozpoczną się rozprawy. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Polityka Francji). *Opinione* pisze: Francja nie tylko że nie zachęca Włoch do wojny ani nie podejmuje się względem nich żadnych zobowiązań, lecz owszem, nie przestaje doradzać naszemu rządowi przezorności i umiarkowania. Cesarz Napoleon przemawiał w jednakowym duchu do kawalera Nigra i do księcia Metternicha. Nie ma wcale dwojakiej polityki ani dwojakiego programu, lecz jest jedna tylko polityka i jeden jedyny program, mianowicie polityka neutralności, dopóki wymagać tego będzie interes Francji, i program poszanowania niepodległości innych państw.

* (Naczelne dowództwo.— Ścieśnienie swobody prasy). *Medjolan, 8 maja. Gazetta di Milano* pisze, że za kilka dni król Wiktor Emanuel obejmie naczelne dowództwo nad armją włoską; główna kwatera przeniesioną została do Bonooji. — Do nadzwyczajnych środków jakich rząd domaga się od parlamentu pod względem utrzymania bezpieczeństwa publicznego, należy ograniczenie prasy i wolności. Zdaje się, że wniosek ten znajdzie przychylne uznanie. (*Wien. Abp.*)

* (Armja i marynarka). *Gazetta di Torino* z 5 maja donosi co następuje o dowództwie i rozmieszczeniu korpusów armji włoskiej: 1-szy korpus armji ma główną kwaterę w Lodi i zostaje pod dowództwem jenerała Durando; 2-gi korpus armji, mający kwaterę główną w Kremonie, dowodzony jest przez jenerała Cucchiari; 3-ci korpus armji, z kwaterą główną w Placencji, zostaje pod rozkazami jenerała della Rocca;

4-ty korpus armji, mający kwaterę główną w Bolonji, dowodzony jest przez jenerała Cialdini. Cztery te korpusa armji składają się z 16 dywizij czynnych, dowodzonych przez jenerałów poruczników Bixio, Brignano, Cadorna, Casanova, Cerale, Chiabrera, Cosenz, Cugia, Govine, Medici, Mezzacapo, Migeano, Pianelli, książę Humbert, Ricotti i Sirtori. Jenerał Maurycy Sonnaz dowodzić będzie jedną dywizją jazdy rezerwowej. Książę Amadeusz, mianowany niedawno jenerał-majorem, ma dowodzić brygadą lombardzką grenadjerów, a intendentem jeneralnym armji mianowany został pułkownik sztabu jeneralnego Hektor Bertole Viale. Dowództwo naczelne nad flotą powierzone zostało, jak wiadomo, admirałowi Persano, u którego szefem sztabu głównego jest kontr-admirał d'Amico. Flota składać się będzie z dwóch dywizij, z których jedna pozostawać ma pod dowództwem kontr-admirała Albini, a druga pod dowództwem kontr-admirała Vacca. Admirał Persano wywiesił 4 b. m. swą flagę admiralską na okręcie „Marja Adelajda." (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Ze Stopnickiego, 17 (29) kwietnia.

Manifestacje na cześć Najjaśniejszego Pana.

Zewsząd dochodzą nas wieści o objawach wiernopoddańczych uczuć z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana. Mieszkańcy rozmaitych okolic niezmiernego Państwa, śpieszą do świątyń dla podziękowania Bogu, za Jego widomą opiekę nad Osobą Swojego Pomazańca.

Stopnickie również, od pierwszej chwili, w której doszła w te strony wiadomość o zamachu, przedstawia obraz rozrzewniający i miły. Wszystkie stany, począwszy od przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, aż do ostatniego wyrobnika, śpieszyły przed ołtarze Pana Zastępów, dla złożenia kornej podzięki, za odwrócenie od Osoby Monarchy Dobroczyńcy nikczemnego ciosu. Prawdziwie uroczy przedstawiały widok skromne wiejskie kościoły, napełnione ludnością wiejską, która porzuciła naglące prace około roli, śpiesząc tłumnie do świątyń. Oni przywykli widzieć w Osobie Monarchy swojego Ojca Oswobodziciela; jakże więc gorące i serdeczne musiały być ich modły. Któż nie widzi w tem zdarzeniu widocznej ręki Opatrzności Bożej, która zrządziła, że Józef Komisarow wyszedł z szeregów ludności wiejskiej, której byt tak stanowczo i wspaniałomyślnie przez Najjaśniejszego Pana polepszonym został. β.

Z Kutna, 7 maja.

Wyrażenia wiernopoddańczych uczuć.

W dniu dzisiejszym około południa, wszyscy obywatele ziemscy powiatu gostyńskiego zebrali się u naczelnika powiatu z jednomyślnym życzeniem wynurzenia radosnych uczuć z powodu cudownego ocalenia Najmiłościwiej nam Panującego Monarchy.

Przy śniadaniu spełniono liczne toasty za zdrowie i błogie panowanie Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Jego Rodziny—muzyka tomskiego pułku piechoty po kilkakroć zabrzmiała hymnem Boże Cesarza chroń, a powtarzane hurra! przez obecnych, było echem szczerych wiernopoddańczych uczuć.

Przedstawiony i podpisany adres przez wszystkich zebranych obywateli, posłanym został właściwą drogą. *B.*

Kalwarja, 22 kwietnia (4 maja).

Obrony w sprawach karnych.

Więzienia nasze karne napełnione są w znacznie szej liczbie ludźmi nie posiadającymi wykształcenia i wychowania, którzy w swojem rozumieniu widzą w urzędnikach sądowych mniemanych nieprzyjaciół, dla tego, iż ci śledztwo co do ich występków prowadzą.

Pomnąc zaś na te zasady:

a) że niema zbrodni któraby nie zasługiwała w pewnych względach na usprawiedliwienie;

b) i że niema winowajcy któryby nie był godnym obrony;—

należałoby każdemu z obwinionych dać poznać jak najprędzej, iż sądy nie działają jednostronnie, bo obok śledzenia przestępstwa i przestępcy, zarazem pamiętają i o środkach obrony, co właśnie dałoby się uskutecznić w ten sposób, ażeby w sprawach karnych, przez sądy policji poprawczej sądzonych, gdzie grożąca kara roczne więzienie przenosi, pomimo nawet zrzeczenia się przez podsądnych obrony, takowa była im z urzędu dodawaną w osobach obrońców przy sądach pokoju, którzy czynności te bezpłatnie i z całą gorliwością spełniać powinni, skoro starsi ich bracia, to jest obrońcy przy wyższych magistraturach sądowych, podobne obowiązki dość często bezinteresownie spełniać są obowiązani.

Żeby zaś obrony takie odpowiadały istotnemu swojemu celowi, pożądanem byłoby przedstawienie tych osobiste przez obrońców przy sądzeniu sprawy, gdyż wystąpienie publiczne obrońcy, stałoby się dla niego bodźcem do starannego wypracowania obrony.

Obrońca sądowy.

Paryż, 7 maja.

Protestacja p. K. K — Pan Sabowski w przeciągu 6-ciu tygodni zmienia 29 razy fałszywe papiery. —P. Rouher. —Cesarz Napoleon i jenerał Fleury.—Hrabia Walewski nie jest jeszcze księciem.—Domy gry sekretne.—„Apostołowie" Renana.

Pan K. K. inżynier cywilny, protestuje w *l'Echo de Bruxelles*, przeciwko *Dziennikowi Warszawskiemu*, który wymienił jego nazwisko razem z innymi emigrantami uwięzionymi w Belgji za emisję fałszywych papierów bankowych. Protestacja ta, jak wiele innych jej podobnych jest nieprawna, *Dziennik* bowiem drukując nazwiska zaaresztowanych emigrantów, niemógł ich kwalifikować jako winnych przed decyzją sędziego badawczego, ci więc z towarzyszów i przyjaciół eks-dyrektora *Wytrwałości* zac. Sabowskiego, co zostali uznani za niewinnych i wypuszczeni na wolność, niepowinni by niepotrzebnie kłamać w drukowanych protestacjach, że niebyli aresztowani, gdyż sąd badawczy zwrócił im już honor w całości, chwilowem uwięzieniem skompromitowany.

Sabowski został już przywieziony z Drezna do Bruxelli. Siedzi on „aux petits Carmes," oczekując na otwarcie sądu przysięgłych, prowincji Brabanckiej. W przeciągu miesiąca stycznia i połowy lutego bieżącego roku, przestępca ten który w swej gazetce oczył całą Polskę honoru i cnoty, który razem z Gillerem tak energicznie ścigał ludzi podejrzanych o brak gorącej miłości dla sprawy ojczystej (łatwo się domyślać jak nienawistnym musiał być każdy uczciwy człowiek dla ludzi którzy oszustwo przyjęli za środek do życia), otóż przestępca ten w przeciągu tak krótkiego czasu, zmienił u różnych bankierów, dwadzieścia dziewięć razy, asygnaty fałszywe nie mniejszej nad 25 rs. wartości. Mieniał by on był jeszcze dłużej, gdyby oszukanym, niezwrócono nabytych przez nich w dobrej wierze biletów z Berlina i Rosji. Korespondencja, przez Wolskiego do *Europe* frankfurtskiej napisana, w celu nadania oszustwu charakteru politycznego i obrona w tym samym duchu, nieprzydały się na nic; sędzia badawczy belgijski odpowiedział na to wszystko, tak samo jak prokurator cesarski w Paryżu, podczas procesu Musielewicza: wy nie rząd ruski, ale naszych negocjantów rujnujecie.

I dziwić się tu teraz bezczelnej śmiałości, z jaką członkowie rządu narodowego rozkradali pieniądze krajowe,—skoro taki Sabowski, w obcym kraju, śmiał w przeciągu sześciu niespełna tygodni, dwadzieścia dziewięć razy oszukać ostrożnych bankierów?

Zaręczenia dane przez pana Rouher'a ciału prawodawczemu, że rząd francuzki pragnie pokoju, że jeżeli Włochy zbroją się i myślą o wojnie przeciwko Austrji, to tenże rząd nie daje im żadnej zachęty i niebędzie ich popierał, nieuspokoiły opinji publicznej. Na giełdzie tenże san popłoch co przed mową ministra stanu; papiery spadają, bankructwa coraz więcej się mnożą i wszyscy dziś prawie pewni są wojny. Mowa Thiersa, miana we czwartek, w ciele prawodawczem, a w której mówca domaga się pokoju, potępia ambicję Prus i Włoch, oraz noty w sprawie polskiej z 1863 r., doznała ogromnego powodzenia. Opinja więc mieszczańska jest za pokojem, lecz wojsko, a szczególniej jenerał Fleury, nieodstępny przyjaciel i faworyt Napoleona III, jest za wojną. A że ulubieniec cesarski ma wielki wpływ na swego pana, więc może go natchnąć swemi usposobieniami, jeżeli już tenże nieoddycha niemi oddawna. Realizacja tych usposobień w tej chwili, byłaby przedłużeniem dyktatury datującej od 1852 roku, a którą ostatnie elekcje ogromnie zachwiały. Wojna zatem niezależy od tych, o których zwykły śmiertelnik myśli. Podczas mowy p. Rouhera, pani Rotszyld, siedziała obok hrabiny Walewskiej. Hrabiny powiadamy, a nie księżnej, gdyż jakkolwiek niezgrabni przyjaciele p. Walewskiego ogłosili, że cesarz demokratów kreował nowego księcia, plan stworzenia nowego diuka cofnięty jednak został, w obec żartów prasy i salonu, z następcy księcia Morny, tak niezgrabnie kierującego obradami ciała prawodawczego.

W ostatnich czasach zamknięto tu wiele domów gry sekretnych. W domach tych zbierali się tak bogaci, jak i ubodzy urzędnicy i rzemieślnicy; klęski jakie te domy sekretne szerzą w różnych klasach społeczeństwa, są niedoopisania, to też aby zniszczyć złe, a raczej je złagodzić, rząd ma otworzyć domy gry publiczne, surowo nadzorowane przez policję, tak jak to miało miejsce w Palais Royal przed 1838. — Domy gry publiczne, gdzie tylko z losem gracz walczy, potrafją zniszczyć w krótkim czasie domy sekretne, gdzie nieszczęśliwy karciarz gra nietylko z losem ale i ze złodziejem. Moraliści więc ci, co tak wyrzekali na skandal, istniejących niegdy domów gry publicznych, pomylili się okropnie, gdyż skasowanie ich pozbawiło Paryż wielu cudzoziemców, złe nabyło więcej ponęty, szulerzy zastąpili uczciwych kasjerów, a Baden, Homburg i Spa, zbogaciły się kosztem zbyt nagle wybuchłej moralności francuzkiej.

Blaga i reklama nie zawsze się udają. „O piosnkach z lasu i ulicy" już zapomniano, o „Pracownikach morskich" przestano już mówić, a co do „Apostołów" Renana, te zrobiły fiasko kompletne. Że jego „Żywot Jezusa" narobił tyle hałasu i w tylu edycjach został rozkupiony, to wina była jego przeciwników klerykalnych, którzy poruszyli niebo i ziemię, byle nań ściągnąć potępienie, lecz zamiast potępienia zyskali mu fortunę. Tym razem antagoniści zmądrzeli i umilkli, a dzieło ateusza upadło. Przyznać też trzeba, że bez reklamy i hałasu, nikt nigdy by nieczytał, bezbarwnej, nudnej i bez żadnej afirmatywy, prozy byłego seminarzysty. *Kaz. Ur.*

Paryż, 7 maja.

Sytuacja polityczna.—Dziennik *La France.* - Opinja publiczna w Anglji.—Menotti Garibaldi. Türr i N. Puky.—*Opinion Nationale* wypowiada Węgrom wojnę.—Garibaldczycy.—Zgromadzenie emigrantów: mowa ks. Władysława Czartoryskiego i składki.—Poselstwo chińskie.

Ogół wiadomości, które otrzymujemy, obala wszelką szansę pokoju, na której opierały się zapewnienia optymistów. Dziennik *La France* ogłosił kilka artykułów z podpisem p. Cohen, które można tak streścić: „Manifestacje energiczne pokojowe izby, nie wywrą najmniejszego wpływu na postanowienia powzięte w.... Berlinie i Florencji. Będą bić się, wbrew jednozgodnym życzeniom francuzów co do utrzymania pokoju, a p. Thiers, pomimo swej wymowy, pójdzie z kwitkiem. Węzeł pokoju lub wojny nie jest już odtąd w Paryżu. Znajduje się on tylko w Berlinie, Wiedniu i Florencji."

Obecna sytuacja polityczna mocno niepokoi rząd angielski. Ambasadorowie jego w Berlinie i Wiedniu otrzymali polecenie dołożenia wszelkich starań dla zażegnania grożącej burzy wojennej. Lord Cowley usiłuje przywrócić porozumienie pomiędzy Francją i Anglją i połączyć działanie dyplomatyczne angielskie z działaniami dyplomacji francuzkiej. Opinja publiczna w Anglji niepokoi się i żąda od ministerstwa objaśnień co do polityki jakiej zamierza trzymać się. Obaczymy, czy objaśnienia, jakie da p. Gladstone, będą wyraźniejsze od oświadczeń złożonych przez p. Rouhera. Nie zawadzi atoli zanotować, jako symptom, następujące wyrazy *Timesa*, w jego City-artykule: „Żaden „interes polityczny angielski nie zostałby skompromi-„towany przez wojnę europejską, nasz handel zaś od-„niósł by ztąd korzyści: podczas gdy inni prowadzili-„by wojnę, sprzedawalibyśmy im nasze produkta i cy-„fry naszego handlu wywozowego potroiłyby się." Anglicy umieją rachować. Nie będą oni nigdy tak naiwnymi, ażeby przestrzegać politykę sentymentalną.

Menotti Garibaldi, o obecności którego w Paryżu donosiłem, wrócił do swego ojca, porobiwszy tu zakupy broni wydoskonalonej.

Jenerał Türr przybył tu onegdaj z Florencji i obstalował 25,000 koszul garibaldyjskich. Towarzyszy mu N. Puky, b. komisarz rewolucyjny węgierski. Obecność tych dwóch osób w Paryżu daje do myślenia, że mają oni tu misję specjalną, mającą na celu szerzenie w Węgrzech idei rewolucyjnych. *Opinion Nationale* ogłosiła pewien rodzaj, manifestu, podpisanego przez p. Labbé, powstającego na p. Deaka i na naród węgierski za to, że zapomnieli o Kossucie, Klapce i innych emigrantach i że nie czynią tego, o co emigranci pomienieni dopominają się. Czyż byłoby logicznem, ażeby cały naród dawał się powodować ideami trzech lub czterech awanturników ambitnych? *Opinion Nationale* broni zasady głosowania powszechnego, a tymczasem chce, ażeby wola 10 miljonów mieszkańców nie była niczem innem jak tylko wolą czterech indywiduów. Jakież znaczenie miałoby głosowanie powszechne podług tego sposobu zapatrywania się p. Labbé? Naród węgierski, z p. Deakiem na czele, wynurzył swe uczucia przywiązania do monarchji; czyżby więc miał przeniewierzyć się swym uczuciom i narazić swój kraj na klęski z r. 1849, jedynie dla przypodobania się pp. Kossuthowi, Klapce, Türrowi, Puky i w szczególności panu Labbé? Wspierając monarchję, węgrzy zyskają daleko więcej, niż zdradzając ją i wywołując w niej rozruchy w chwili krytycznej. *Opinion Nationale* chciałaby być więcej jeszcze węgierską niż sami węgrzy. Jeżeli upodobała ona sobie do tego stopnia przywracanie narodowości i idei średniowiecznych, to niech żąda od Francji, ażeby oddała Algierję arabom. Jeżeli Francja na to przystanie, w takim razie Austrja odda prawdopodobnie Wenecję włochom, Węgry p. Kossuthowi i jego towarzyszom i Galieję p. Władysławowi Czartoryskiemu. Cóżby pozostało przy Austrji? Nic, prawie nic, albowiem i czesi dopominaliby się także o swą niepodległość. Austrja przestałaby istnieć, lecz *Opinion Nationale* byłaby zadowoloną.

Ochotnicy garibaldyjscy organizują się na wielką skalę; zgromadziło się ich 24,000 w Modjolanie, 6,000 w Sycylji, 1,200 w Parmie, a 200 francuzów opuściło już swój kraj, ażeby pospieszyć na plac boju. Pomiędzy tymi ostatnimi wyszczególniają Rochebruna i Ganier d'Abin'a. Nasi emigranci wybierają się także, lecz zdaje się, że nie zostaną przyjęci. Garibaldczycy, którzy brali udział w ostatniem powstaniu polskiem, powiadają o polakach, że są nie zdolni do trudów wojennych i że rzucają za lada powodem broń. Wiadomo zaś, że Garibaldi każe rozstrzeliwać każdego, kto rzuca broń, i nie pozwala swym ochotnikom jeździć na wozach; jakżeżby więc emigranci nasi zdołali robić pieszo po 10 lieues dziennie. Zachodzi obok tego inna jeszcze kwestja: pułkownik polski nie posiada tych nawet przymiotów, jakie są potrzebne podoficerowi garibaldyjskiemu; nie podobnaby przeto było zadosyć uczynić miłości własnej naszych emigrantów, którzyby chcieli być wszyscy pułkownikami i pozostawać na kwaterach u bogatych właścicieli, zamiast co by mieli potykać się z nieprzyjacielem. Radzę im, ażeby nie szli szukać przygód w Wenecjańskiem, gdyż narazilіby się na wielkie nieprzyjemności, austrjacy bowiem nie żartują.

Dnia 3 b. m. odbyło się zgromadzenie emigrantów w bibljotece polskiej, przy ulicy Orléans. Władysław Czartoryski miał mowę, która rozczuliła Zamojskiego, rozrzewniła do łez Januszewicza i roztkliwiła cnotliwego Gałęzowskiego, który płakał jak bóbr. Treścią tej mowy było zalecanie się Czartoryskiego na kandydaturę do korony polskiej. Posiedzenie zostało zamknięte wezwaniem o składki dla wzniesienia pomnika na cześć księcia Adama Czartoryskiego. Dziwię się, że książę Władysław skąpi własnych pieniędzy na uczczenie pamięci swego ojca. Jest on wszakże dość bogaty ażeby zapłacić za popiersie swego ojca; Polska dała już hotelowi Lambert dość pieniędzy w ciągu 35 lat; spodziewam się przeto, że nie przyszle mu już nic, albowiem kasa hotelu Lambert, tak samo jak kasa papiezka, jest prawdziwą beczką Danaid.

Przybyło tu obecnie poselstwo chińskie, złożone z 15 osób i mające na swem czele mandaryna dyrektora jeneralnego dóbr państwa. *A. M.*

P. S. Dowiaduję się w tej chwili, że wczoraj miał wyjść rozkaz postanowienia na stopie wojennej pięciu korpusów armji francuzkiej; jednym z tych korpusów dowodzić będzie jenerał hr. Palikao, drugim jenerał Fleury, trzecim jenerał Trochu, czwartym, stanowiącym armję włoską, marszałek Mac-Mahon, a piątym, stanowiącym armję reńską, sam cesarz Napoleon. Nie zgadza się to wcale z polityką pokojową, zapowiedzianą przez p. Rouhera. *A. M.*

Neapol, 3-go maja.

Uzbrojenia i postawa ludu.—Minister pojednawczy.—Banda Palmy. — Uruchomienie gwardji narodowej.

Teraz już wojna z Austrją, zdaje się nam nieuniknioną. Świeże postanowienia przyjęte przez naszą izbę i powołanie wszystkich żołnierzy nieograniczenie urlopowanych, najwyraźniejszym są tego dowodem, chyba żeby kto chciał brać te środki tak wyjątkowe, za proste demonstracje, które dyplomacja mogłaby powstrzymać, skoroby tylko chciała. Wszelako nie należy sądzić, iż nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństw położenia, i że nie pojmują na jakie narażają się ryzyko w wojnie z Austrją: ale cóż chcecie? Nasze wewnętrzne zawikłania, ciągłe zawichrzenia stronnictw krańcowych, nieubłagana, a tajna wojna ze strony dworu rzymskiego, dwójznaczna postawa niektórych mocarstw względem nas, niezgody i zawiści stronnictw politycznych,—wszystko to wtrąciło kraj w taką opsałość, w taką niepewność, iż jest zadowolniony, że przecież znajduje się w położeniu jasnem i wybitnem, które uwalnia go na zawsze od nieznośnego *statu quo*.

W każdym razie rząd postąpił z nadzwyczajną ostróżnością; chociaż znał usposobienie ludu w tym względzie, zdecydował się dopiero wtedy, kiedy nad Włochami zawisło bezpośrednie niebezpieczeństwo w skutku uzbrojeń Austrji. A ta ostróżność posunęła się do tego stopnia, że dopiero w zeszły czwartek narażił się na doznanie porażki w izbie i rzucenie kraju na pole przesilenia ministerjalnego, nie zrobiwszy żadnego oświadczenia, któreby mu zjednało jednogłośność izby w kwestji tymczasowego budżetu.

Gdyby jen. La Marmora był ministrem uganiającym się za zwycięztwami parlamentarnemi, mógłby był bez najmniejszego trudu odebrać lewicy wszystkich deputowanych patrjotów i uczciwych, bez których byłaby tylko zbiegowiskiem ludzi bez przyszłości i wspomnienia, niechcących towarzystwa osób, które poświęciły się na śmierć i życie dla króla i ojczyzny. Gdyby La Marmora nawet dał do zrozumienia, iż w razie wojny, król nie sprzeciwiłby się formowaniu oddziałów ochotników, wielu członków z opozycji, pragnących tylko sławy dla naszego oręża i dobra ojczyzny, niezawodnie głosowałoby z większością.

Od tego czasu wszystko się zmieniło.

Godniejszem jest uwagi daleko bardziej, znaczące żądanie środków nadzwyczajnych na zaspokojenie potrzeb państwa, uchwalone jednomyślnością pośród największego zapału, a stanowiące pewny dowód, że ministrowie przyjęli postanowienie, a pewni jesteśmy, iż potrafią stanąć na wysokości położenia.

Teraz jak wyrazić to, co tu zaszło? Zapał przeszedł wszelkie granice; manja wojny ogarnęła wszystkie umysły, a kto nie był obecny w dniach wrześniowych 1860 r. w Neapolu, ten nie może mieć wyobrażenia, co to jest za lud, skoro go ogarnie jaka myśl szlachetna.

Nie ma już *consorterji* ani stronnictwa czynu; nie mówią już: ten jest ministerjalny a ten opozycyjny; mówią: jest liberalnym,—a to wystarcza. Rekruci przebiegają ulice, śpiewając hymny patrjotyczne, nim się oddalą; żołnierz stał się bóstwem chwili. Wszędzie go pieszczą, częstują, spotykają okrzykami. Wczoraj z powodu wymarszu dwóch bataljonów *bersaglierów* do górnych Włoch, oficerowie gwardji narodowej i obywatele z najznakomitszych rodzin miasta, wydali im przepyszną ucztę na tarasie przed nowym zamkiem, gdzie zgromadziło się co najmniej od tysiąca dwustu do tysiąca pięćset osób. Co za uczta! Jaka serdeczność! Jaka radość! Muzyka, sztandary, kwiaty, śpiewy, wszystko przyczyniało się dla uczynienia tego widoku piękniejszym i powabniejszym. Jak można pozostawać zimnym w obec tej pysznej młodzieży, która pełna szlachetnego ognia, udaje się bez obawy, narażać się na okropności strasznej wojny?

Niektóre dzienniki oznajmiły utworzenie nowego gabinetu, jako nieuniknione następstwo naszych okoliczności wyjątkowych; lecz sądzę, że wiadomość ta jest przedwczesną (Nie zbyt, jak się okazało. *P. R.*), ponieważ zdaje się niepodobnem, aby jenerał La Marmora mógł opuścić kierunek spraw, nim dyplomacja wyrzeknie ostatnie słowo o tej strasznej kwestji, i działa zagrzmią nad Mincio. Niewątpliwem jest w każdym razie, że jeżeli wojna wybuchnie, gabinet zażąda nieograniczonego pełnomocnictwa od izby, a wątpią, aby ta ostatnia je udzieliła przed zupełnem przekształceniem składu obecnego gabinetu. Jeżeli obowiązek utworzenia nowego gabinetu spadnie na Ricasolego, całe Włochy będą się cieszyły. Pomiędzy wszystkimi naszymi mężami stanu, Ricasoli pierwszy przedstawia i uosabia pojęcie jedności i niezawisłości narodowej. Jemu zawdzięczać należy zwycięztwo myśli zjednoczenia nad myślą konfederacji, i oparcie się Toskanji w 1859 roku urządzeniom i groźbom tych, co chcieli ją powrócić pod panowanie domu lotaryngskiego. Jego przysłowiowe upor i stałość, nie mniej będą potrzebne dla powstrzymania stronnictw wewnętrznych, gdyby ośmieliły się targnąć na bezpieczeństwo państwa.

Ale jący będą jego towarzysze w tak ważnem przedsięwzięciu?

Cały kraj, bez różnicy politycznej barwy, pragnie, aby w nowym gabinecie były reprezentowane różne stronnictwa liberalne, które przystąpiły do konstytucji bez żadnych zastrzeżeń; dla tego nie dziwcie się, jeżeli jednego z tych dni, telegraf oznajmi wam o utworzeniu gabinetu Ricasolego, z ministrami takimi, jak Crispi, Mordini, Cordova lub Depretis, chociaż ci panowie nigdy nie ruszyli się z ławek lewicy i zawsze byli na czele opozycji.

Pojednanie wszystkich stronnictw, — to jest obecne hasło, a ponieważ nastąpiło w kraju, powinno wyrazić się w gabinecie; natenczas nie trzeba będzie obawiać się nieprzyjaciół wewnętrznych, którzy zawsze podszywali się pod niezadowolnienie opozycji, a których znane są już haniebne nadzieje przy zbliżającem się niebezpieczeństwie dla ojczyzny.

Z ubolewaniem muszę wam donieść o nowym czynie naszych bandytów.

Banda Palmy znajdująca się w górach Kalabrji, wściekła za to, że ją ścigają kompanije ochotników, o których wspomniałem w ostatnim liście, zamordowała bez żadnego powodu czterech włościan, których spotkała po drodze. Takiemi to czynami objaśnia się przestrach, jaki wszędzie rozsiewają ci łotrzy, i dla tego to włościanin przekłada nieraz nieważać na surowość prawa przez swe wspólnictwo, niż narażać się na gniew bandytów, którego okropne następstwa są mu wiadome.

Mówią o uruchomieniu gwardji narodowej: miejmy nadzieję że to nastąpi wprzód nim nowi rekruci, jakiemi nam grożą z Rzymu, dostaną się w wąwozy Abruzzów; inaczej poskromienie stanie się bezskutecznem, jak to już tyle razy miało miejsce.

G. P.

Kwestja Naddunajska.

(ciąg dalszy *).

Jour. de St. Pet. pod 15 (27) kwietnia podał następujący artykuł:

„Wypadki zaszłe w Jassach 3 (15) kwietnia, o których były nadesłane depesze telegraficzne 4 (16) t. m., tłómaczone są przez prasę zagraniczną w rozmaity sposób. Nie otrzymaliśmy jeszcze szczegółowego i dokładnego sprawozdania o biegu tych wypadków. W zamian za to, możemy podać naszym czytelnikom najwiarogodniejsze wiadomości o okolicznościach, które poprzedziły te wypadki. Te wiadomości sięgające do 1 (13) t. m., to jest do wilji dnia, kiedy na ulicach Jass zaszła rzeź, dają możność wykryć przyczyny opłakanych wypadków; sprawcy tych opłakanych wypadków pośpieszyli zwalić z siebie wszelką za nie odpowiedzialność, przesławszy do Bukaresztu telegramy, przepełnione kłamliwemi wiadomościami i potwarzami. Przez te to telegramy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wprowadzone zostały w błąd niektóre organa zagranicznej prasy.

Dnia 23 marca (4 kwietnia), p. Bratjano, jeden z głównych przewódców ruchu, okazującego się obecnie w księstwach naddunajskich, były emigrant polityczny, wygnany z Francji w czasie zamachu Orsiniego, a w ostatnich czasach wysłany z osobną misją do Paryża, powrócił do Bukaresztu. W ośm dni potem, to jest 31 marca (12 kwietnia), mołdo-wołosi powołani zostali,—wbrew formalnym warunkom traktatu, zaleceniom, niedawno im uczynionym przez przedstawicieli wielkich mocarstw zasiadających na konferencji, również jak i prawom i życzeniom księstw naddunajskich,—do głosowania na korzyść księcia Karola hohenzolernskiego. Względy, które spowodowały rząd tymczasowy do przedsięwzięcia środka, mającego tak ważne znaczenie, wynurzone są w proklamacji ministerjalnej, z której przytaczamy następujące ustępy: „Książę Karol I, jest członkiem dwóch panujących, potężnych rodzin. Zostaje w bliskiem pokrewieństwie z królewsko-pruskim domem, z którego pochodzi Fryderyk Wielki, który *powierzone mu przez naród niewielkie księstwo* przekształcił siłą swych wiadomości i stałością woli na najpotężniejsze z królestw Europy. Książę Karol I jest w pokrewieństwie i z rodziną Bonaparte, znajdującą się oczywiście, pod osłoną dobroczynnej prawicy boskiej. Cały świat czci obydwóch Napoleonów jak półbogów, dla tego że oni pojęli najszlachetniejsze zasady nowych czasów; wyrazili zupełne współczucie dla demokracji praw narodu i prawdziwej, sławnej wolności. Książę Karol jest synem jego królewskiej wysokości księcia Antoniego hohenzolernskiego, głowy *stronnictwa liberalnego* u ludu niemieckiego. Książę Karol jest synem tego samego księcia, który nie cofnął się przed żadnemi ofiarami, żeby ustalić jedność i pomyślność swej ojczyzny i który w tym celu dobrowolnie zrzekł się tronu. *Szczęśliwe Niemcy szanują go i kochają, jako sprawcę swej jedności i wielkości.* Rumuni! W tej uroczystej chwili, *kiedy niejako samo niebo otwiera się przed wami* (sic!), przysięgamy, położywszy rękę na sercu, przed Bogiem i całą Europą, iż mamy głębokie przekonanie o tem, że Karol I postawi Rumunję na drogę prowadzącą do prawdy, cnoty i wolności, i że Rumuja spełni misję wyznaczoną jej przez Opatrzność, tylko przy Jego współudziale. Powstańcie, Rumuni! Nastała chwila waszego oswobodzenia; księga życia Rumunji leży przed wami otwarta. Położywszy jedną rękę na pałającą ranami pierś waszą, drugą nakreślcie uchwałę: „Karol I hospodar Rumunji!" Opatrzności podobało się żeby Karol I skończył 27 lat 8-go kwietnia, tego samego dnia, kiedy skończy się głosowanie. Opatrzności podobało się dla naszej nauki, żeby Dunaj—ta rzeka, której zawdzięczamy opiekę Europy, brał początek w kraju, gdzie Karol I przyszedł na świat."

Żeby ułatwić wyrażenie woli narodowej w Mołdawji, wojska mołdawskie od pewnego czasu zostały zastąpione przez załogę składającą się wyłącznie z żołnierzy wołoskich. Załoga ta w ostatnich czasach została wzmocniona. Te środki uprzedzające wydawały się jednak rządowi tymczasowemu niedostatecznemi, ponieważ wkrótce miały się odbywać nowe wybory do izb rozpuszczonych. Rząd tymczasowy wydelegował do Mołdawji dwóch nadzwyczajnych komisarzy, pp. Aleksandra Golesko i Lachowari, którzy będąc zimno przyjęci w okręgach Fokszańskim, Tekuczskim i Byrłatskim, nie napotkali jednak istotnej opozycji. Przybywszy do Jass 26 marca (7 kwietnia), panowie ci nie zaniedbali dostrzedz, że większość mołdawian wcale nie sympatyzowała z widokami rządu tymczasowego. Napróżno usiłowali zjednać umysły dla tych widoków, uciekając się kolejno do groźb i uwodzeń. Na pierwszem zgromadzeniu większość wyborców wypowie-

* Patrz N° 70, 80, 82, 84 100 i 102.

działa stanowczo, iż nie pragnie zjednoczenia Mołdawji z Wołoszczyzną; nieznaczna mniejszość głosowała za zjednoczeniem, ale z tym koniecznym warunkiem, ażeby na hospodara był wybrany książę zagraniczny; tylko trzech wyborców z mołdawian głosowało za zjednoczeniem Mołdawji z Wołoszczyzną pod władzą hospodara, wybranego z krajowców. Na drugiem zgromadzeniu wyborców, sprawy o mało nie przybrały tragicznego zwrotu. Komisarze rządu tymczasowego powitani zostali krzykami i gwizdaniem. Niektórzy wyborcy mołdawianie z trudnością przywrócili porządek, przekonawszy obecnych o konieczności wysłuchania komisarzy wołoskich, żeby przynajmnie dowiedzieć się czego oni chcą i być w możności udzielenia im odpowiedzi. P. Lachowari miał długą mowę, w której dowodził, że przyszłość kraju zależy od zjednoczenia: *„że tylko przy zachowaniu tego warunku, Bessarabia i Bukowina mające być przyłączone do Rumunji, wejdą w jej skład.”* Te świetne obietnice przyszłych zawojowań od dwóch sąsiednich wielkich cesarstw, skłoniły kilka głosów na stronę komisarza rządu tymczasowego. Nie mniej jednak większość wyborców nie podddała się temu uwodzeniu i obstawała przy tem, że Mołdawja wtedy odzyska utraconą pomyślność materjalną i moralną, kiedy odłączy się od Wołoszczyzny. Dnia 29 marca (10 kwietnia) odbyło się ostatnie zgromadzenie wyborców. Na tem zgromadzeniu postanowiono, że deputowani mołdawscy głosować będą za zjednoczeniem, tylko pod warunkiem, aby na hospodara był wybrany książę zagraniczny; w razie gdyby taki wybów nie doszedł do skutku, deputowani głosowaliby za oddzieleniem Mołdawji od Wołoszczyzny. Nakoniec wybrany został komitet z 20-tu członków pod prezydencją p. Mikołaja Roznowano; komitetowi temu polecone było objeżdżać różne okręgi, dla przestrzegania regularnego głosowania. Położenie stronnictw na tych zgromadzeniach scharakteryzowało się bardzo wybitnie. Prof. Janesko, wypędzony podczas burzliwego posiedzenia 29 marca (10 kwietnia) z łona wyborców, za to, że głosował za zjednoczeniem, stanął na czele niewielkiej grupy, składającej się z emisarjuszów i kreatur rządu tymczasowego. Druga grupa składająca się ze studentów, wojskowych i urzędników, dalej obstawała za wyborem hospodara z książąt zagranicznych i uważała zjednoczenie za najpewniejszy środek do osiągnięcia takiego celu. Nakoniec większość ludności kraju, mając na czele duchowieństwo i szlachtę, utworzyła stronnictwo, do składu którego weszła cała klasa handlowa, całe mieszczaństwo, a które potrafiło sobie zjednać zupełną i jednomyślną sympatję ludności wiejskiej. Program tego stronnictwa wyrażony jest w mowie mianej przez p. Roznowano 29 marca (10 kwietnia) w obec kilku tysięcy wyborców miasta Jass. „Ponieważ nadzieja wyboru księcia zagranicznego powinna być zamieszczona w liczbie niedających się urzeczywistnić złudzeń, to niepowinniśmy decydować się na ofiary, w widokach celu, którego osiągnąć niepodobna. Wszystkie nasze usiłowania powinny zmierzać ku temu, aby uwolnić naszą nieszczęsną ojczyznę z pod ohydnego jarzma, narzucanego jej przez tych, co śmieją nazywać się naszymi braćmi, a w istocie chcą nas wyzyskiwać i podbić. Zadawalniając występne i ambitne swe zamiary, nie poprzestają na tem, iż zabierają nam nasze majątki, ale jeszcze pragną naszej krwi. Ponieważ wybór księcia zagranicznego stał się niemożliwym pod względem politycznym, to nie pozostaje nam nic, prócz powrócenia do konwencji 1858 roku.” Te rezolucje i niezawisła postawa jaką przybrał komitet wyborczy, wprost sprzeciwiały się widokom rządu tymczasowego; dla tego komisarze tego rządu powstawali z całych sił przeciwko tym rezolucjom i starali się stłumić wyrażenie woli narodu. Prefekt Jass, p. Stefan Golesko, przysłany niedawno z Bukaresztu z władzą prokonsula, zabronił ogłaszać i upowszechniać pomiędzy ludem wszystkie dokumenta pochodzące od komitetów wyborczych. P. Golesko ze swej strony ogłosił następującą proklamację: „Rumuni miasta Jass! Dnia 11 (23) lutego cała Rumunja, za pośrednictwem izby prawodawczej, ogłosiła zjednoczenie księstw pod władzą księcia zagranicznego, jego wysokości Filipa I, księcia belgickiego. Armja, ciało prawodawcze, duchowieństwo i cały lud przysięgli jego wysokości. Prefektura uważa za obowiązek uprzedzić tych, którzyby zaczęli działać tajnie lub jawnie przeciwko tym obudwóm fundamentalnym zasadom, że podlegną karze za targanie się na pogwałcenie społecznego porządku, podtrzymywanego przez rząd. Rumuni, miasta Jass! Osoby mające prawo wyborców, mogą korzystać z tych praw bez przeszkody i naradzać się z sobą co do wyboru kandydatów do izby deputowanych Przy Bożej łasce zgromadzenie, to zatwierdzi wielką i zbawienną decyzję postanowioną 11 (23) lutego, również jak i inne nasze wolności. Niech żyje Rumunja jedna i nierozdzielna! Podpisano: prefekt Stefan Golesko. Jassy, 30 marca (11 kwietnia) 1866 roku.“ Z tego niezwykłego dokumentu okazuje się, że pomimo odmowy hrabiego Flandrji i pomimo zalecań konferencji paryzkiej, mołdawianom, pod zagrożeniem kary kryminalnej, zabronione było wyrażać inne życzenia, oprócz przepisanych przez rząd tymczasowy; że ten zakaz, wraz z śmiesznem pozwoleniem korzystania w zupełności i bez przeszkód z praw wyborców, był ogłoszony w Jassach, w wilję tego samego dnia, kiedy w Bukareszcie została improwizowana kandydatura księcia hohenzolernskiego; że nakoniec w kronikach rewolucji trudno znaleść tyle samowolnych, burzących porządek działań, jakie dopuszczane są w księstwach naddunajskich.

Wypadki 3-go (15) kwietnia objaśniają się po tem bardzo naturalnie. Wyborcy Mołdawji, mając na czele metropolitę, chcieli zanieść protestację. Zebrali się tłumnie, bez broni, stanęli dla zaniesienia protestacji w prefekturze. Wojska wołoskie, które wcześnie były do tego przygotowane, wysunięte zostały przeciwko wyborcom, których porąbały i powystrzelały.”

(d. c. n.)

* Przyjechali do Warszawy: pełnomocny minister dworu meksykańskiego przy dworze st.-petersburgskim *Don Manuel Larranizar*, wraz z sekretarzem swym *Don Manuelem Fernandes del Kastille* z zagranicy; jenerał-majorowie *Staden* z Zamościa; *Feuchtner* z Lublina, *Furuhelm* z Nowogeorgiewska; wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, hr. *Lüders* do Lublina; rzeczywisty radca stanu *Dekuciński* do Tłuszczy.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 11 maja 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Kopytowscy w Brzankowie, Frydrych Lope w Starym-konstantynowie, Amalja Szenfeld w Grodnie, Abram Rifert bez dokładnego oznaczenia miejsca, Mikołaj Jakobi w Petersburgu, Bobermann w Moskwie, Dawid Rubinsztejn w Torczynie Żytomierskiej gub., Szlosberg w Rogaczewie Mogilewskiej gub., Edward Lewental w Łabanowie przez Noworżew Pskowskiej gub.

Kalendarz.

W niedzielę, 13 maja, — św. Serwacego bisk. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 11; zach. o godz. 7 min. 42.

W poniedziałek, 14 maja, — św. Bonifacego męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 9; zach. o godz. 7 min. 44.

Widowiska.

Warszawa, dnia 30 Kwietnia (12 Maja).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Violeta.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, balet **Modniarki.** (Zacznie się o godz. 7-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Wujaszek całego świata; Za Piękny.** (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj* dawano **Płacz i Śmiech; Janek z pod Ojcowa**, było osób 350.

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i codziennie Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Ruy Blas Mendelsohna Bartholdy; Lieder quadrile, Straussa; Reverie, Vieuxtempsa; Fantazja z opery Robert Djabeł, Meyerbeera (z arfą). — II. Uwertura z op. Oberon, Webera; Wielka arja z op. Niema z Portici, Aubera; „Die Fürstensteiner” walce Bilsego; Melodien-Strauschen, potpourri Conradiego (z arfą). III. Uwertura z op. Niema z Portici, Aubera; Les Fauvettes, polka Bosketa (z akompanjamentem 2 z piccolofletów); Sculummer arja i preludje (chór skrzypków) z op. Afrykanka, Meyerbeera (z arfą); Marsz z op. Prorok, Meyerbeera. — (Zacznie się o godz. 5 1/2; — cena wejścia kop. 20).

Pojutrze. — I. Uwertura radosna, Webera; Folichon-kadryl, Straussa; Wstęp do op. Afrykanka, Meyerbeera (z arfą); Poświęcenie broni, chór z op. Hugonoci, Meyerbeera. — II. Karnawał rzymski, uwertura charakterystyczna, Berlioza; Marsz żałobny, Bethovena; Die Provinzialen, walc Bilsego; Potpourri na różne melodje. — III. Uwertura z op. Indra, Flotowa (z arfą); Fashion-polka, Straussa; Modlitwa wieczorna z pieśni dziewic przez Reineke, instrumentował Bilse, wykonają wszystkie skrzypce; Marsz strzelców, Bilsego. — (Zacznie się o godzinie 5 1/2; — cena wejścia kop. 20). — *We środę* muzyka do Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartoldy.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

29 kwietnia (11 maja).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	748.5	749.2
Termometr Reaum	+ 7.°4	+ 8.5
Stan nieba	pog.	na p. pog.

Największe ciepło + 11.°5 R. Najmniejsze ciepło + 5.4 R.
Z rana d. 30 kwietnia (12 maja) + 7.°2 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali —.

Ceny targowe
dnia 29 kwietnia (11 maja) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — rs.	kop.	do — rs.	kop.
Pszenica Waga 240 — — f.	5	40	7	20
Żyto „ 230 — — f.	4	12 1/2	4	20
Jęczmień	—	—	3	65
Owies	2	10	2	40
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	50	1	65

(Korzec od — do: ruble srebrne i kopiejki)

Pud siana od k. 30 — 35. Pud słomy od k. 25 — 27 1/2.

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 120; Jęczmienia 1000; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 75 3/4 do rs. 2 k. 91.

Garniec „ od kop. 90 do kop. 95.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 1142.

KURSA TELEGRAFICZNE.
Ajentury Rudolfa Okręt.
Petersburg d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r.

	za rubel srebrny	
Wexle na Londyn 3 mies.	27 1/8	27
„ Hamburg „	24 1/16	24
„ Amsterdam „	134	
„ Paryż „	280	
„ Berlin 15 dni za 100 R.		
5a. Pożyczka Sieglitza		
6a. „ „		
7a. „ Rothschilda		
1a. „ Premjowa z r. 1864		
2a. „ „ z r. 1866		
5% Bilety Bankowe 89 1/8		
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz za 125 R.	127 1/2	
Obligacje „ „ „	100	
Akcje drogi żel Warsz. Terespolskiej	96	96 1/4
6% Metaliki	—	
4% „ Kupon z Lutego	—	
„ „ z Sierpnia	—	
Imperjały	7 30	
Dyskonto	—	

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	67	84	33
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	83	76	83	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	89	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	100	67
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	108	50	—	—
„ „ „ 1866 „	105	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	128	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	60	50	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	95	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	94	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	129	60	129	15
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	128	70	128	25
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	95	8	90
Paryż	300 Frank.	2 m.	107	25	106	50
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m	102	60	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	50	99	17
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 55 5/8

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 80

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 2773*) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej Akt zejscia Andrzeja Wolskiego z Warszawy pochodzić mającego, w wieku lat 25 w dniu 15 Września 1865 r. w Krakowie zmarłego, pozesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego art. 94 K C. P. postąpienia.

Warszawa d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865 6 roku.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Laski.
p. o. Naczelnika wydziału, Puchalski

(N. D. *2788*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że ogłoszone licytacje:

1. na dostawę 140 sażenów kwadratowych kamieni porfirowych w kostkę obrobionych, do urządzenia bruku w ulicy Miodowej, i
2. na dostawę tafli żelaznych lanych z surowca sztuk 700, także do urządzić się mającego bruku w ulicy Miodowej, odbyć się mające w dniu 12 (24) Maja r. b. z powodu rozporządzenia władzy wyższej miejsca mieć nie będą

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *2733*). *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: 1) Józefa z Swiechowiczów pierwszych związków Liszkowskiej powtórnych po Sebastyanie Siedlewskim pozostałej wdowy wierzycielki sumy rs. 900 pod Nr. 4 ad lit. B. działu IV wykazu hypotecznego dóbr Lichenka w okręgu Włocławskim położonych zabezpieczonej. 2) Anny z Kłobukowskich Sokołowskiej współwłaścicielki dóbr Łagiewnik i Liiewo w okręgu Włocławskim położonych. 3) Karoliny z Pawłowiczów Tomasza Zaremby małżonki współwłaścicielki prawa wieczysto czynszowego posiadania kolonji Lewinów pod pozycją 15, działu III wykazu hypotecznego dóbr Warszawa w okręgu Warszawskim położonych zabezpieczonej, przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 12, vol. III księgi wieczystej, objawionego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 18 Sierpnia n. s. b. r. w Kancelarji hypotecznej dóbr Ziemskich, Gubernji Warszawskiej.

Warszawa d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r.

Truszkowski.

(N. D. *2776*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Florentyny Czaplickiej, wierzycielki sum: rsr. 1,980 i 22,500, na dobrach Stanowiskach pod Nr. 3 i 5, a na dobrach Łapczynej-woli z Okręgu Opoczyńskiego Gubernji tutejszej pod Nr. 2 i 4 hypotekowanych.
2. Ignacego Kostewicza, wierzyciela sumy rsr. 12,900, na dobrach Zemborżynie z Okręgu Soleckiego Gubernji tutejszej, pod Nr. 23 zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, termin prekluzyjny na dzień 3 (15) Listopada 1866 r. wyznacza i wzywa interesowanych, do stawienia się w Kancelarji jego, dla legitymacji praw do takowych spadków służyć im mogących.

Radom d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r.

J. Tirpitz.

(N. D. *929*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po niegdy Ewie z Dobrzańskich Zajączkowskiej, właścicielce 1/5 części nieruchomości w Lublinie N. policyjny 353, hypoteczny 227, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na d. 2 (14) Sierpnia 1866 r. w Kancelarji mej wyznaczam.

Lublin d. 22 Stycz. (3 Lutego) 1866 r.

Walery Głowacki.

(N. D. 2772.)

Podpisany Patron, jako obrońca Agnieszki z Jachowskich, 1-go ślubu Korkowskiej 2-go po Janie Krakowiak pozostałej wdowy, obecnie Alexego Michalskiego, konduktora pocztowego małżonki, w asystencji męża swego czyniącej, w Warszawie pod Nr. 1640 zamieszkałej, na mocy wyroku Trybuuału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 18 Lutego (2 Marca) 1866 r, zapadłego, obwieszczając niniejszem, iż po zmarłym w dniu 8 (20) Grudnia 1852 roku w Warszawie mężu jej Janie Krakowiak, otworzył się spadek, składający się z współwłasności nieruchomości Nr. 1640 w Warszawie i ruchomości, inwentarzem przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem, d 3 (15) Września 1865 roku sporządzonym, wykazany; wzywa każdego, ktoby miał prawo do tego spadku, iżby się zgłosił w dniu 27 Czerwca (8 Lipca) 1866 r. o godzinie 10 z rana, do kancelarji Aleksandra Dziewulskiego, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod N-rem 487 i przed tymże Rejentem lub jego zastępcą protokólarnie legitymacją swą do powyższego spadku wykazał, oraz dowodami usprawiedliwił, w przeciwnem bowiem razie pozostała przy życiu współmałżonka Agnieszka 1-voto Korkowska, 2-do Krakowiak, a obecnie Michalska, stosownie do art. 770 K. C. F. w posiadanie wspomnionego spadku po Janie Krakowiak, stanowczą wprowadzoną zostanie.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1866 r.

Juljan Czajkowski, Patron.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 2775*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Zygmunta i Bronisławy małżonki Płocer, właścicieli Cukierni w Warszawie pod Nr. 2 położonej egzystującej, tamże zamieszkałych, żony w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, Franciszki Bagińskiej po Stanisławie Bagińskim pozostałej wdowy i Feliksa Bagińskiego obywatela, obojga w Warszawie pod Nr. 2768 lit: *B.* zamieszkałych a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 482 zamieszkalego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 2100 z procentem 5 0/0 od dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1865 r. c kosztów od Pejssacha Kirsztel handlującego w Warszawie pod Nr. 2635 i Hersza Cohn handlującego w Warszawie pod Nr. 1216 lit. A, zamieszkałych, obydwóch jako właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2644 położonej, protokułem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 1 (13) Grudnia 1865 roku sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Marjensztadt pod Nr. 2644, na gruncie emfiteutycznym w cyrkule policyjnym i administracyjnym pierwszym pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I położona prawem własności do egzekwowanych dłużników, Pejssacha Kirsztel i Hersza Cohn należąca i u Somera Frydman za kontraktem urzędowym przed Wincentym Helman Rejentem w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 roku sporządzonym na lat trzy od d. 1 Grudnia n. s. 1865 roku do tegoż d. 1868 roku za cenę roczną po rs. 120, w dzierżawnem posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. Ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1900 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkan z desek z bramą wjezdną dwuskrzydłową i furtką.
2. Zabudowanie z drzewa pod półdachem deskami krytym.
3. Dom drewniany deskami szalowany, pod półdachem gontami kryty, jeden komin murowany mający.
4. Dom drewniany o parterze i pierwszem piętrze gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
5. Mur z cegły na wapno wysokości parterowej, długi około łokci 10.
6. Komórki z drzewa deskami kryte.
7. Oficyna o parterze murowana z cegły na wapno i pierwszem piętrze, z drzewa w pruski mur otynkowana gontami kryta, jeden komin murowany mająca.
8. Zabudowanie drewniane deskami kryte w połowie na komórki przeznaczone a w drugiej na kloaki obrócone.
9. Komórki z drzewa deskami kryte.
10. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane.
11. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i korbą żolazną.

W nieruchomości tej jest jeden tylko lokator Józef Dzięgelewski zajmujący oficynę pod pozycją 7 opisaną w cenie rocznie rs. 210.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie, pod Nr. 482 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom w dniu 8 (20) Grudnia 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w dniu 4 (16) Kwietnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w wydziale pierwszym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Czerwca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Leon Czarnecki Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1866 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej Warszawie.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1866 r.

R. D Zgórski.

(N. D. 2771.)

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, ogłasza i oznajmia niniejszem stosownie do art. 960 następnych K. P. C. że Trybunał Cywilny w Warszawie, decyzją ekonomiczną w dniu 8 (20) Stycznia 1866 r. wydaną postanowił sprzedaż w drodze beneficjalnej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 671 Lit. B. i w mieście Piątku Okręgu Łęczyckim Gubernji Warszawskiej pod Nr. 125 położonych do nieletnich: a) Joanny Dominiki Marji b. Józefy Walerji Cecylji, c) Romana Faustyna Antoniego Badyńskich, po Teofilu i Helenie małżonkach Badyńskich pozostałych dzieci, należących, opiekunem głównym tychże nieletnich jest Alexy Zabokrzecki Prezes Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr 679, a opiekunem przydanym Antoni Szateński Rzeczywisty Radca Stanu Członek IX Departamentu Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 758 zamieszkali.

Sprzedaż odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 przed W-ym Umienieckim Sędzią Trybunału Delegowanym.

Licytacja co do nieruchomości w Warszawie Nr. 671 Lit. B. zacznie się od sumy rs. 43,010 kop. 68, a co do nieruchomości w mieście Piątku pod Nr. 125 położonej od sumy rs. 267 kop. $52\frac{1}{2}$.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Marca 1866 roku, pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1866 r,

Józef Kleczkowski, Obrońca przy Senacie.

Po odbyciu w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r. drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży na dzioń 13 (25) Maja 1866 r. godzinę 5 po południu oznaczony został.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.

Józef Kleczkowski, Obrońca przy Senacie.

(N. D. 2778). W dniu 3 (15) Maja r. b. o godzinie 11 z rana na targu Grzybów w Warszawie meble jesionowe i brzozowe, lustro, zegar ścienny i t p., jak również w dniu 4 (16) Maja r. b. o godzinie 10 z rana na targu w rynku Starego miasta w Warszawie algierki, płaszcz szopowe i t p., wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą.

J. *Szymanowski*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *2494*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego*

Zapozywa Gotliba Werner dawniej we wsi Sielcu Okręgu Olkuskim zamieszkałego, owczarstwem trudniącego się, obecnie z pobytu niewiadomego, o zamierzone otrucie obwinionego, aby się najdalej w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił dla ogłoszenia wyroku, lub wiadomość o teraźniejszym pobycie w tymże czasie udzielił, po upływie bowiem terminu bezskutecznie, dalsze środki prawne przedsiewzięte będą.

Chęciny d. 9 (21) Kwietnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Erett, Asesor.

(N. D. *2541*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Salomona Rebe, mieszkańca miasta Dobrzynia n. D. obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej za dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego, w Sądzie tutejszym do posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego stawił się, a to pod skutkami prawa.

Płock d. 13 (25) Kwietnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Terpiłowski

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *2495*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby Mordkę Klajnera lat 62 liczącego z miasta Książa-Wielkiego Powiatu Miechowskiego pisarza od drzewa we wsi Pełczyskach przebywającego przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ściśle śledziły i wrazie ujęcia pod strażą Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić raczyły.

Kielce dnia 11 (23) Kwietnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Miciński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 2646*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż nasadzie odezwy Zarządu Komunikacji z dnia 15 (27) Kwietnia r. b. Nr. 375, odbytą zostanie w biurze Rządu Guberenjalnego o godzinie 12 w południe w dniu 17 (29) Maja r. b. przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na roboty faszynowe na rzece Warcie pod miastem Kołem.

Licytacja ta rozpocznie się od sumy rs. 1629 kop. 44 obliczonej kosztorysem przez Zarząd Komunikacji pod dniem 28 Listopada (10 Grudnia) 1864 roku zatwierdzonym.

Każdy zatem chęć podjęcia się robót wzmiankowanych mający, zechce się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym stawić gdzie deklaracje do godziny 1ej z południa przyjmowane będą.

Deklaracje takie podług wzoru poniżej domieszczonego na stemplu ceny kop. 30 winny być napisane, a w nich wyraźnie bez przekreśleń i skrobań literami wymienić należy sumę za którą wykonania robót konkurent podjąć się pragnie.

Do deklaracji winien być dołączony dowód Banku Polskiego lub której z Kas Skarbowych na złożone w gotowiźnie, listach zastawnych lub innych papierach Skarbowych vadium w kwocie rs. 300 oraz gotowizną rs. 15 na koszta ogłoszeń licytacji które łącznie z vadium nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną, vadium zaś utrzymującego się przy licytacji jako kaucja do depozytu Banku Polskiego na procent odesłane będzie, przy użyciu złożonej oddzielnie kwoty rs. 15 na zaspokojenie kosztów ogłoszeń licytacji która gdyby niewystarczyła entreprener brakującą ilość dopłaci i nawzajem jeżeli jaka reszta pozostanie będzie miał sobie zwróconą.

Deklaracje nie podług wzoru napisane obejmujące jakiekolwiek warunki lub zastrzeżenia skrobane albo przekreślane lub do którychby nie był dołączony kwit na złożono vadium i kwota rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji za nieważne uznane zostaną jak niemniej nie będą przyjmowane deklaracje po otwarciu pierwszej złożone.

Inne warunki i kosztorys w godzinach służbowych w biurze Rządu Gubernjalnego w wydziale Administracyjnym przejrzane być mogą.

Warszawa d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r.

Vice Gubernator, Daniłow.

Naczelnik Kancelarji Swiętochowski

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. N. 41662/7008 podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się wykonać roboty faszynowe na rzece Warcie pod miastem Kołem według kosztorysu zatwierdzonego przez Zarząd Komunikacji w Królestwie i warunków do licytacji i kontraktu które należycie przejrzałem za sumę N N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkemi licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N N na złożone vadium rs. 300 oraz gotowizną rs. 15 na ogłoszenie licytacji składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt upraszam.

Stałe zamieszkanie moje jest w N pisałem w N dnia N roku 1866.

(tu wyraźnie podpisać imię i nazwisko)

(N. D. *2624*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 14 (26) Marca r. b. Nr. 2351, Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 17 (29) Maja r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus od sumy rs. 2,486 kop. 28½, na roboty w Magazynie Solnym Lublin, a mianowicie:

1. Na reperacją domu Pisarza mieszczącego Kancelarją i Kasę.
2. Na reperacją dwóch domów bednarza i strózy.
3. Na reperacją trzech szop na skład soli.
4. Na reperacją parkanu murowanego.
5. Na reperacją i oczyszczenie kloaki.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o powyższą entrepryzę, winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przed godziną 12 z rana, gdyż później podane przyjęte nie będą, na ręce Naczelnika Kancelarji opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym ceny k. 30 podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w niej zamieścić wyraźnie literami bez skrobań, przekreśleń i poprawek sumę, za którą uskutecznienia tych robót podjąć obowiązuję się, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Gubernjalnej lub Powiatowej na złożone vadium w ilości rs. 250, oraz gotowizną na koszta ogłoszenia kwotę rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji bezzwłocznie zwrócone będą. Nadmienia się przytem, iż roboty te przed zimą w roku bieżącym uskutecznione być winny. Bliższe warunki i anszlagi są do przejrzenia w godzinach biurowych każdodzieanie z wyjątkiem świąt w biurze Rządu Gubernjalnego w Wydziale Skarbowym.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego z d. 11 (23) Kwietnia r. b. Nr. 28,401/1,759, podaję niniejszą likwidację iż podejmuję się dopełnienia robót w magazynie solnym Lublin za sumę rs. . . . kop. . . wyraźniej rs. . . . . . . poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi które mi są znane objętym, kwit na vadium rs. 250, oraz gotowizną na koszta ogłoszenia kwotę rs. 10 dołączam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Lublin d. 11 (23) Kwietnia 1866 r.

za Gubernatora,

Radca Rządu Gubernjalnego, Wędrychowski.

(2) za Naczelnika Kancelarji, A. Zawadzki.

(N. D. *2768*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z powodu niewypłatności dzierżawców dochodów konsumcyjnych miasta Wiżajny Chaima Ludwinowskiego i Szmojły Serwiańskiego, Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Maja r. b. o godzinie 12 w południe w biórze Rządu Gubernialnego Augustowskiego odbędzie się licytacja na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych i wiadrowego z miasta V rzędu Wiżajny, od sumy rs. 800 w roku 1864 płaconej na czas od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do końca Grudnia tegoż roku na odpowiedzialność dotychczasowych dzierżawców, a to przez opieczętowane deklaracje.

Szczegółowe warunki do licytacji mogą być przejrzane w Wydziale Skarbowym Rządu Gubernialnego każdodziennie (wyjąwszy świąt), od godziny 9 rano do 3 po południu.

Składać się mające deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 30. wedle wzoru poniżej wyrażonego przyjmowane będą w Rządzie Gubernialnym do dnia licytacji i oznaczonego do godziny 12-ej poczem rozpieczętowanie onych kolejno zaraz nastąpi.

Do deklaracji dołączony być winien oryginalny kwit na vadium $^1/_{10}$ części ustanowionej ceny dzierżawnej, wyrównywającej gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami skarbowemi, wedle przepisów na vadia do depozytu Kasy Gubernialnej lub jednej z kas Skarbowych złożone, które nie utrzymujący się przy licytacji. napowrót odbiorą, utrzymującemu się zaś albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej. policzone lub w razie złożenia jej oddzielnie, powrócone zostaną.

Wzór do deklaracj.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernialnego z dnia (tu wpisać datę i Numer ogłoszenia) przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego, warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. N w depozycie N. złożone, podaje niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych i wiadrowego w mieście Wiżajnach na czas od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. opłacić Skarbowi Królestwa rocznie sumę rs. N. (liczbę wypisać literami), poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Stałe może zamieszkania jest w N. pisałem dnia miesiąca N. 1866 roku (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona, obowiązuje w zupełności plus licytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji i podpisania protokółu licytacyjnego, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas gdy odbyta licytacja przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną będzie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji a później odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki ponownej licytacji, nietylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu ztąd wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte zostaną, oraz że deklaracje nie w terminie oznaczonym lecz później złożone, przyjęte nie będą, tudzież że deklaracje inaczej nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone; jako też warunkowe będą nie ważne.

Suwałki d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.

p. o. Gubernatora, Gerwais.

Za Naczelnika Kancelarji,

Osipowicz.

(N. D. *2719*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Babin *F*, a mianowicie:

1. Teresy z Starzyńskich Trojackiej z tytułu różnych warunków w dziale IV, pod Nr. 2 zamieszczonych.

2 a) Józefa Trojackiego; b) Anny Trojackiej współwierzycieli sum złot. pol. 100,000, złp. 200,000, złot. pol. 19,600 i złp. 99,832 gr. 27 w dziale IV, pod Nrami: 5, 6, 16 i 20 ubezpieczonych.

3. Emilji Łochowskiej z tytułu dożywocia na sumach w dziale IV, pod Nrem 5 i 6 ubezpieczonych.

4. Juljana Cieleckiego, wierzyciela sumy złp. 25,000 w dziale IV, pod Nrem 18 zabezpieczonej.

Na zasadzie art. 7-go postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 18 (30) Września 1865 r. N. 14,538, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Babin lit. *F*, z przyległościami i przynależytościami od dóbr Radawczyka A, oddzielone, położone w Okręgu, Powiecie i Gubernji Lubelskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 47 kop. 45, wystawione na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 5 (17) Września 1866 roku poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Leona Ciświckiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod N-rem 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 330, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,560 kop. 62½.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (w myśl art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Prezes, Bieliński

za Pisarza, Illustrowski.

(N. D. *2720*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Bereśce część D, jako to: Tomasza Lityńskiego mającego zastrzeżone miejsce dla sumy złp. 6,333 gr. 10,

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 18 (30) Września 1865 r. Nr. 14,534, uwiadadamia wszystkich i teresowanych, iż dobra ziemskie Bereśce część D. z przyległościami i przynależytościami, położone w Ogu i Pcie Hrubieszowskim, Gubernji Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 90 kop. 84, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 6 (18) Września 1866 roku, poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Leona Ciświckiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod N-rem 1 przed tymże Rejentem lub innym którykby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 390, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,250.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, 2-ga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (w myśl art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r).

Prezes, Bieliński.

Pisarz, Illustrowski.

(*N. D. 2721*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Bzowiec A, a mianowicie:

Seweryna Holtzer wierzycielu sumy złp. 40,000, albo rs. 6,000 w dziale IV, pod Nr. 12 zahypotekowanej.

Na zasadzie art. 7. Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 18 (30) Września 1865 roku Nmer 14,542, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Bzowiec A, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Powiecie Krasnostawskim, Gubernji Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarz. Kred. Ziem. należnych w sumie rs. 781 kop. 2, wystawione są na sprzedaż przymusową, przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 7 (19) Września 1866 roku, poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Edwarda Brodowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod N-rem 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadjum oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 2,250, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,828 kop. 87½.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (w myśl art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Prezes, Bieliński.

za Pisarza, Illustrowski.

(N. D. *2722*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Dorohusk, a mianowicie, Moniki Wentzel z tytułu wierzytelności w sumie złp. 12,000 albo rs. 1,800, w dziale IV ad Nr. 23 subintabulowanej.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 18 (30) Września 1865 r. Nr. 14,557, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Dorohusk, z folwarkami i wsiami Dorohusk Skordjów z wsiami: Turka Berdyszcze, Barbarowiny, Michałów, Teosin, Skordjow, Ostrów, z przyległościami i przynależytościami, położone w O-gu Chełmskim, Powiecie Krasnostawskim, Gub. Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 2,621 kop. 39, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 9 (21) Września 1866 roku, poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Edwarda Brodowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nrem 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 9,900, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 60,338 kop. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. w myśl 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku).

Prezes, Bieliński.

za Pisarza, Illustrowski.

(*N. D. 2723*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Janiszów a mianowicie: Aleksandra Żukowskiego wierzyciela sumy złp. 13,000 albo rs. 1,950 w dziale IV ad Nr. 23 subintabulowanej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 18 (30) Września 1865 r. Nr. 14,568 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Janiszów z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Kazimierskim Powiecie i Gubernji Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rsr. 974 k. 55, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 10 (22) Września

1866 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Walerego Głowackiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym którykolwiek go zastępował.

Vadjum oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 2,250 w gotowiźnie lub listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,985.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl art. 25 Postanow. Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Prezes, Bieliński.
za Pisarza Illustrowski.

(*N.* D. *2724*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Józefów jako to: 1. Jankla Cukier na rzecz którego w dziale III ad Nr. 12 zapisana jest kaucja w sumie złp. 8,000 albo rs. 1,200 i

2. Annę Rudnicką wierzycielkę sumy złp. 15,000 albo rs. 2,250 w dziale IV pod Nr. 47 intabulowanej.

3. Teresę Maliszewską wierzycielkę sumy złp. 14,000 albo rs. 2,100 w dziale IV pod Nr. 50 ubezpieczonej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 18 (30) Września 1865 r. N. 14,571, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Miasto Józefów tudzież folwarki i wsie Kolczyn, Rybitwy, Nieszawa, Bassonia, Bór Chruslina Chruslinki oraz przyległości Wólka Kulczyńska inaczej Wólka Judaszowska albo Wólka Józefowska, Chruslanki Poddzierzkowskie, folwark Nietrzeba zwany, jako też Poczyrsle, Studniska i Rozejmów, niemniej attynencje folwark Wandalin, Osada Kolonialna Idalin, tudzież folwark oddzielnej nomenklatury nie mający i do wsi Chruslina należący z prawem prezentowania proboszczów z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Kazimierskim Powiecie Lubelskim Gubernji Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 10,050 k. 72 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 10 (22) Września 1866 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Feliksa Wasiutyńskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym którykolwiek go zastępował.

Vadjum oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 27,000 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 209,322.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku.

Prezes, Bieliński.
Pisarz, Illustrowski.

(N. D. *2725*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Łysaków a mianowicie:

Juljanny Ciosińskiej wierzycielki sumy złp. 8,000 albo rs. 1,200 w dziale IV ad Nr. zapisanej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 18 (30) Września 1865 r Nr. 14,655, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Łysaków z prawem do lasu Wielki Bór zwanego z przyległościamii przynależytościami położone w Okręgu Kraśnickim Powiecie Zamojskim Gubernji Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rsr. 680 k. 99, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 12 (24) Września 1866 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Walerego Głowackiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym którykolwiek go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rsr. 1,950 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,056. k. 25.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Prezes, Bieliński.
za Pisarza, Illustrowski.

(N. D. 2726) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Markuszów a mianowicie:

Dawida Baumfeld na rzecz którego w dziale IV pod Nr. 58 zamieszczone są różne obowiązki.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i Reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 6 (18) Marca 1865 r. Nr. 4352 uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra Ziemskie Markuszów składające się z miasta tegoż nazwiska z przedmieściami wsiów Góry zabłocie i Kłody Bobowiska, Łankoci, Barłogi, Hoszczów czyli Ostaszewa Łany, Kalinie i szpichlerza w Kazimierzu z prawem prezentowania Proboszczów w obrębie swoim nowo erygowane folwarki Olimpia i Olszowice mające, położone w Okręgu Lubartowskim Powiecie i Gubernji Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 14,275 kop. 18 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 12 (24) Września 1866 roku, poczynając od godziny 10-ej zrana w Kancelarji Feliksa Wasiutyńskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym którykolwiek go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 32,250 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi Kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 197,790 kop. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Prezes, Bieliński.
za Pisarza, Illustrowski.

(N. D. 2727). *Dyrekcya Szczegółowa Towayzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Piotrowice małe a mianowicie:

1. Paulinę z Podhorodeńskich Stamirowskę wierzycielkę sumy złp. 27,600 albo rs. 4140 w dziale IV pod Nr. 8 intabulowanej.

2. Teofilę Ludwinę dwóch imion z Nowosielskich Pawłowską wierzycielkę sumy złp. 30,000 albo rs. 4,500 w dziale IV pod Nr. 9 zapisanej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 18 (30) Września 1865 r. N. 14606 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Piotrowice małe składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska oraz nowo erygowanego folwarku Pawlinów z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Lubartowskim Powiecie i Gubernji Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 623 kop. 9, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 14 (26) Września 1866 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Walerego Głowackiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym którykolwiek go zastępował

Vadjum oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 1,950 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,130.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl art. 25 postanowienia Rady Administracyjne z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Prezes, Bieliński.
za Pisarza, Ilustrowski

(N. D. 2728) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Potok Wielki część *D.* a mianowicie:

1. Leony vel Leontyny Dyonizy dwóch imion z Michałowskich Sadowskiej. i

2. Heleny Florentyny dwóch imion z Michałowskich Swinców współwierzycielki sumy złp. 63,333 gr. 10 albo rs. 9,000 w dziale IV pod Nr. 31 ubezpieczonej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 18 (30) Września 1865 roku Nr. 14610 uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra ziemskie Potok Wielki część D. Dederką zwaną z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Kraśnickim Powiecie Zamojskim, Gubernji Lubelskiej jako zalegające w w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 654 kop. 37 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczczegółowej w dniu 14 (26) Września 1866 roku poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Leona Ciświckiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym którykolwiek go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 1,950 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,106 kop. 62 i pół.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku.).

Prezes. Bieliński.
za Pisarza Illustrowski.

(N. D. *2729*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Potok Wielki część G. jako to:

1. a) Adama-Konstantego 2-ch imion Michałowskiego; b. Leonę Deonizę 2-ch imion z Michałowskich Sadowską; c) Antoninę Paulinę 2-ch imion z Michałowskich Paszkowicz; d) Helenę-Florentynę 2-ch imion z Michałowskich Swinców; e) Zofję z Michałowskich Targowską; f) Feliksa-Kdrola-Eugenjusza 3-ch imion Łabęckiego; g) Aleksandrę-Marję-Anielę 3-ch imion Dąbrowską; h) Julję-Bronisławę 2-ch imion Dąbrowską i i) Paulinę-Julję 2-ch imion Dąbrowską na rzecz których w dziale II wykazu hypotecznego zastrzeżone jest miejsce dla zamiany gruntów.

2. Wojciecha Gałęzowskiego z tytułu wierzytelności w dziale IV ad Nr. 10, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 21, 22 subintabulowanej.

Na zasadzie art. 7 postanow. Rady Administracyjnej z d. 28 Czerw. (10 Lip.) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 18 (30) Wrześ. 1865 r. Nr. 14,612 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Potok wielki część G. Bielszczyzna zwane z przyległościami i przynależytościami, położone w O-gu Kraśnickim Powiecie Zamojskim Gubernji Lubelskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rubli srebrem 323 kop. 4, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 15 (27) Września 1866 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Walerego Głowackiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym którykolwiek go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 900 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb 5,859 k. 37½.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Prezes, Bieliński.
za Pisarza, Illustrowski.

(N. D. 2730). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Syczyn, jako to:

1. Antoniego Serafinowicza, wierzyciela sum. złp. 2,000, złp. 269 gr. 10 i złp. 106 gr. 20, w Dziale IV ad lit. *B*, ad Nr. 13, 15, 16, 17, 18, 23 i pod Nr. 53 zamieszczonych.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej, z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 18 (30) Września 1865 r. Nr. 14632, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Syczyn, z przyległościami Bekiesza i Stawek, w obrębie tychże dóbr będącemi i przynależytościami, położone w Okręgu Chełmskim Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, należnych w sumie rsr. 1,114 kop. 88½, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, w dniu 16 (28) Września 1866 r. poczynając od godziny 10 z rana, w Kancelarji Feliksa Wasiutyńskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie, przy ulicy Rynek pod Nr. 1, przed tymże Rejentem, lub innym którykolwiek go zastępował.

Wadjum oznaczone jest do licytacji w sumie rsr. 4,260 w gotowiźnie, lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 27,465.

Warunki licytacyjne, są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w Biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl Art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Prezes Buliński.
za Pisarza Illustrowski.

(*N. D. 2731*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Wólka Żółkiewska, jako to:

1. Julji Dziobińskiej, wierzycielki sumy złp. 10,000 albo rsr. 1,500 w dziale IV pod Nr. 18 zabezpieczonej.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 18 (30) Września 1865 r. Nr. 14,649 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Wólka Żółkiewska, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska. tudzież z folwarków i wsiów Średnia Zaburze i Poperczyn, tudzież starostwa Makowiska z lasami po lewej stronie gościńca, od Lublina do Chełma wiodącego będącemi, z przyległościami i przynależytościami, oraz z prawem dawania prezenty Proboszczowi kościoła w Żółkiewce, położone w Okręgu i Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych: w sumie rs. 2,495 kop. 65, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaz odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 17 (29) Września 1866 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Felixa Wasiutyńskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym, którykolwiek go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 7,350 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 56,130 kop. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i Biórze Dyrekcyi Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl Art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Prezes, Bieliński.
za Pisarza, Illustrowski.

(N. D. *2732*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli dóbr Zezulin, jako to:

a) Franciszki Błońskiej, *b*) Elżbiety Gregorowicz, *c*) Franciszka Majewskiego, wierzyciela sumy złp. 7,000 albo rsr. 1,050 w dziale IV pod Nr. 46 ubezpieczonej, oraz *d*) Rozalji Kosińskiej, *e*) Aleksandra Kosińskiego, *f*) Karoliny Kosińskiej, nieletnich w opie-

ce przydanego opiekuna księdza Feliksa Kuleszy zostających, wierzycieli sum złp 2,128 gr. 20 albo rs. 319 kop. 30; złp. 2,128 gr. 20 albo rs. 319 kop. 30, i złp 2,128 gr. 20 albo rs. 319 kop. 30 w dziale IV pod Nr. 50 ubezpieczonych.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku, reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 18 (30) Września 1865 r. Nr. 14,652 uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra ziemskie Zezulin z wsiami Ziółków i Grondy i częściami na wsi Witaniowie Okręgu Chełmskim z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Lubartowskim Powiecie i Gubernji Lubelskiej. jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rsr. 2,838 kop. 58, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 17 (29) Września 1866 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Edwarda Brodowskiego Rejenta Kancelarjii Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym, któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 8,250 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 63,825 kop. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w Biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl Art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Prezes, Bieliński.
za Pisarza, Illustrowski.

(N. D. *2520) Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 18 (30) Maja r. b. w Biórze Naczelnika Powiatu Lubelskiego od godziny 9 rannej do 12 w południe odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na reperację odwachu, szopy artyleryjskiej i ujeżdzalni w mieście Łecznie od sumy anszlagowej rsr. 755 kop. 72¾ przystępujący do licytacji obowiązanym jest złożyć kwit kasy Skarbowej na złożone vadjum w sumie rs. 75 kop. 57, które utrzymujący się przy licytacji obowiązany do kompletować zaraz do wysokości ⅕ sumy anszlagowej rsr. 151 kop. 14 jako kaucję na pewnosć wykonania robót.

Warunki i anszlagi do przejrzenia znajdują się w biórze Naczelnika Powiatu.

Deklaracje mają być podanemi podług niżej zamieszczonego wzoru. gdyż inne i bez kwitu kasowego przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany N. N. zamieszkały w N. w Powiecie N. obowiazuję się podjąć restauracji odwachu, maneży i szopy artyleryjskiej w mieście Łecznie za sumę N. N wyraźnie rubli N. kopiejek N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. N. na złożone vazjum w kwocie rubli srebrem 75 kop. 57 wyraźnie rsr. N. N. kopiejek N. N. dołączam.

Lublin d. 13 (25) Kwietnia 1866 r.
E. Znatowicz,
Sekretarz, Szczygielski.

(*N. D. 2760*). *Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego.*

W wykonaniu reskryptu Rządu Gubernjalnego Radomskiego, z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Nr. 15668, podaje do powszechnej wiadomości. iż w dniu 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, w biurze Magistratu miasta Szydłowca, odbywać się będzie pod prezydencją mego pomocnka in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na reperacją ratusza i znajdującego się w nim aresztu detencyjnego w mieście Szydłowcu, za praetjum do licytacji. ustanawia się suma rsr. 1,183 kop. 4¾, anszlagami przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonemi objęta. Mający zamiar licytowania, obowiązanym jest do deklaracji, napisanej podług niżej domieszczonego wzoru, dołączyć kwit kasy skarbowej na złożone wadjum w kwocie rsr. 118 kop. 35. Deklaracje bez żadnych skrobań i poprawek wyraźnie pisane być mają, nieformalnie bowiem przyjętemi nie będą. Warunki licytacyjne i anszlagi, w każdym czasie w magistracie miasta Szydłowca przejrzane być mogą

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia W. Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego, z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Nr. 6819, niżej podpisany N. zamieszkały stale w N. popaje niniejszą deklarację, że obowiązuje się podjąć reperacji ratusza i znajdującego się przy tymże z aresztu detencyjnego w mieście Szydłowcu, za sumę N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wskazanym. Zaświadczenie kasy N. na złożone wadjum w kwocie rsr. 118 kop. 33 wyraźniej dołączam

Opoczno d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
Radca Dworu Krasuski.

(N. D. *2769*). *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Канторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, по распоряженію Начальства будетъ пвоизводится 2-го торгъ а 6-го числа Мая м-ца переторжка, на починку неисправныхъ госпитальныхъ вещей за вторую половину сего 1865 года.

Г. Варшава, Апрѣля 28 дня 1866 г.
Смотритель Госпиталя,
2 Подполковникъ, Парарщковъ.

(*N. D. 2864*) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej iż odbywać się będzie w biórze Górniczem w Dąbrowie w dniu 11 (23) Maja r. b. o godzinie 11 rano licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji na wysłamowanie kanału alimentacyjnego i rezerwoaru N. 1 przy Zakładach Górniczych Huty Bankowej w Okręgu Zachodnim od sumy anszlagowej rubli srebrem 977 kop. 70.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy obowiązany do deklaracji dołączyć kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej vadjum rs. 98 i na koszta ogłoszeń rs. 7 oraz podać najpóźniej na pół godziny przed terminem do licytacji wyznaczonym deklaracją podług następującego wzoru.

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z dnia 18 (30) Kwietnia b. r. Nr. 1852 podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuję się wykonać wysłamowania kanału alimentacyjnego i rezerwoaru N. 1 przy Zakładach Huty Bankowej podług anszlagu za sumę rubli srebrem (tu wypisać żądaną sumę liczbą i literami) i poddaje się warunkom licytacyjnym przezemie odczytanem i zrozumianem.

Kwit kasy Dąbrowskiej na złożone kwoty na vadjum rs. 98 i na koszta ogłoszenia rs. 7 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe mieszkanie moje jest w N., najbliżej stacji Pocztowej w N. w Powiecie N. Gubernji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. r. 1866.
(podpisać imie i nazwisko.)

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kopiejek srebrem 30 wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań, gdyż w razie przeciwnym lub podane pózniej jak termin wyznaczono i nie podług formy wskazanej jak termin wyznaczono i nie podług formy wskazanej napisane przyjęte nie będą.

Warunki do tej licytacji służące znajdują się w Biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie i mogą być przejrzane codziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.
w Zastępstwie, Hube.

(*N. D. 2735*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych. w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku dwukrotnie odbytych licytacji na dostawę płótna i i rewantuchu dla szpitala, odbędzie się w dniu 6 (18) Maja r. b. o godzinie 1 z południa, w Kancelarji Szpitala tutejszego, po raz trzeci licytacja na dostawę:

8000 łokci płótna lepszego gatunku.
2600 „ „ ordynarnego.
8000 „ rewantuchu białego i szarego.

O warunkach licytacyjnych, dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala, w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.
Z upow. Prezydujęcego,
Członek Rady Z. N. Margulies.

(N. D. *2767*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Wieluńskiego.*

Ogłasza, że dnia 10 (22) Maja r. b. o godzinie 10 rano, w mieście Częstochowie przed podpisanym sekwestratorem, odbywać się będzie głośna in plus licytacja sprzedaży, za gotowe pieniądze, wódki 78 próby wiader 2457, jęczmienia korcy 100, kareta, koni cugowych 7, owiec sztuk 1000 i krów 30, razem rsr. 7,539 kop. 60 otaksowanych.

Radwiński.

(*N. D. 2779*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa i Ewy Rozalji z z Thielów małżonków Rakowskich obywateli w Warszawie pod Nr. 1539 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489 lit. *b* zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem od sumy rs. 750 od dnia 20 Grudnia 1865 r. (1 Stycznia) 1866 r. i kosztów od Elzbiety z Tokarskich po Andrzeju Mossakowskim pozostałej wdowy obywatelki właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2419 położonej, tamże zamieszkałej protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 6 (18) Kwietnia 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2419 na gruncie czynszowym w Cyrkule policyjnym i administracyjnym 6-m, pod jurisdykcją Sąsu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II-go położona prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Elzbiety z Tokarskich Mossakowskiej wdowy należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona w dzierżawnem posiadaniu Szumla Kalwarja na rok jeden poczynając od dnia 1 Kwietnia 1866 roku, do tegoż dnia 1867 r. z wyłączeniem sklepu i dwóch stancji przez Judkę Kronę zajmowanych za cenę rs. 540 za kontraktem urzędowym przed Dziewulskim Rejentem dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1866 r. sporządzonym zostająca, ogólnej rozległościtokoło łokci kwadratowych 4,800 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Kamienica murowana z piwnicami o parterze i jednym piętrze dachówką karpiówką kryta komin murowany mająca.

2. Zabudowanie z drzewa gontami kryte komin murowany mające, o parterze i facjatach z piwnicą murowaną.

3. Oficyna murowana o parterze i facjatach gontami kryta 4 kominy murowane mająca.

4. Oficyna w pruski mur postawiona w połowie blachą a w drógiej połowie gontami kryta, komin murowany mająca.

5. Zabudowania z drzewa gontami i blachą kryte na buźnicę przeznaczone.

6. Wozownia, stajnia, drwalnie z drzewa gontami kryte.

7. Kloaka z drzewa gontami kryta.

8. Komórki piętrowe z drzewa gontami kryte.

9. Chlewik z desek deskami kryty przy którym jest ogrodzenie na śmietnik.

10. Ogród warzywny i fruktowy w którym jest altana z łat gontami kryta i drzew owocowych około sztuk 20 i kilka krzewów winnych.

11. Ogródek kwiatowy w którym są klomby i 11 drzewek młodocianych, altanka blachą kryta

12. Parkan z drzewa.

13. Podwórze wczęści kamieniem polnem brukowane w którem jest studnia balami cembrowana i takiemiż kryta.

W nieruchomości tej jest dziesięciu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość cen najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego Wólf Maliniak z Bóżnicy opłaca rs. 100 i dłużniczka Elzbieta Mossakowska zajmuje jedną oficynę.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Lipińskiego Henryka urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II w Warszawie pod Nr 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 11 (23) Kwietnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie dnia 13 (25) Kwietnia 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Adwokat przy Sądzie Apelacyjnem Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 2742*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszki z Pajewskich Filipeckiej po Franciszku Filipeckim pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nrem 816 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastracyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 525 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1,350 z procentem 5% od dnia 1 Lipca n. s, 1865 r. i kosztów od Izabelli z Bogdańskich Mierzewskiej po Pawle Mierzejewskim pozostałej wdowy, obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 190 położonej, tamże zamieszkałej i zamieszkanie prawne obrane mającej, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 7 (19) Listopada 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

przy ulicy Krzywe Koło pod Nr. 190, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Cyrkule policyjnym pierwszym, zaś administracyjnym I, i II, w gminie tychże cyrkułów i Magistratu miasta Warszawy, na gruncie w większej części dziedzicznym w mniejszej emfiteutycznym, do Magistratu miasta Warszawy należącym położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Izabelli z Bogdańskich Mierzewskiej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 270 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze, dwóch piętrach i facjatach z piwnicami murowanemi, dachówką holenderką kryty, komin murowany mający

2. Zabudowanie z drzewa z desek o parterze i piętrze z gankiem i poręczą na słupach wspartą, blachą żelazną kryte.

3. Parkan z drzewa.

4. Podwórko małe kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest ośmiu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 525 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi m. Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, w Warszawie pod Nrem 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 20 Listop. (2 Grud.) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 r, a w dniu dzisiejszym do ksiegi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Lutego 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d 4 (16) Grudnia 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych namienionej nieruchomości. niemniej przygotowawczego przysądzenia w dniu 18 (30) Kwietnia bieżącego roku, Trybunał wyrokiem tej daty termin do przysądzenia stanowczego na dzień 30 Maja (11 Czerwca) tegoż roku godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie sprzedaż rozpocznie się od sumy rs 3,000 przygotowawczo postąpionej lub od 2/3 części szacunku jaki przez biegłych wynalezionym zostanie.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. *2774*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Izraela Przepiórki han-

dlującego w Warszawie w domu własnem pod Nr. 2424 przy ulicy Nowolipie zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łackiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,800 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Wacława Dahlen obywatela Właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2691 położonej zaś w Warszawie pod Nr. 1739 zamieszkałego, protokółem Adolfa Mateusza Karwowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 9 (21) Sierpnia 1865 roku sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod N. 2691 przy rogu ulic Bednarskiej i Furmańskiej w cyrkule polinyjnym i administracyjnym jedenastym w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Stołecznego Warszawy w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II. na gruncie emfiteutycznym do Magistratu miasta Stołecznego Warszawy należącym z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 3 kop. 52 i pół położona prawem własności do eksekwowanego dłużnika Wacława Dahlen należąca w dzierżawnym posiadaniu Hersza Chodlicer za kontraktem przed Michałem Rapackim Rejentem w dniu 29 Października (10 Listopada) 1864 roku na lat trzy poczynając od dnia 1 Kwietnia 1865 roku do tegoż dnia i miesiąca 1868 roku za sumę rs. 2400, oprócz jednego sklepu narożnego na szynk trunków, trzech przyległych mu pokoi, dwóch pokoi na pierwszem piętrze od ulicy Furmańskiej, dwóch piwnic i góry wspólnej, który to lokal wedle aktu daty 18 (30) Stycznia 1864 roku przed Adamem Dziedzickim Rejentem zdziałanego oraz takiegoż aktu daty 29 Kwietnia (11 Maja) 1864 roku w księdze wieczystej nieruchomości Nr. 2691 objawionych, wydzierżawiony został Abrachamowi Wolfowi Mintz na lat cztery, poczynając od dnia 1 Lipca 1864 roku do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. za cenę rs. 750 rocznie. Następnie Mintz poddzierżawić miał Abrachamowi Justman zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 910 zawierająca.

Na grucie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiw murowany o parterze jednem piętrze i facjatach z piwnicami murowanemi dachówką holenderką kryty, trzy kominy murowane mający.

Kloaka na kanale urządzona przy której jest z desek tak zwany ustęp pod daszkiem.

2. Zabudowanie pod półdachem dachówką karpiówką krytym z desek w słupy na podwalinach postawione, mieszczące w sobie cztery komórki.

3. Oficynka parterowa masiv murowana pod półdachem gontami krytym, komin murowany mająca.

4. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i korbą żelazną.

5. Podwórko kamieniem polnym zabrukowane.

W nieruchomości tej jest 15 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantem Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 13 (25) Sierpnia 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 16 (28) Sierpnia 1865 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowń w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 22 Października (3 Listopada) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1865 r.

w z. Podpisarz Trybunału.
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w w Warszawie d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1865 r.

w z. Podpisarz Trybunału,
Julian Swierczewski.

Po odbyciu w dniach 22 Października (3 Listopada), 5 (17) Listopada i 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2691 w Warszawie położonej Trybunał tutejszy wyrokiem daty 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 roku zapadłym wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 3 (15) Stycznia 1866 roku godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 4,500 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego zaś w terminie ostatecznym od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa dnia 23 Listop. (5 Grud.) 1865 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 2691 w Warszawie położona, przysądzona została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 4,500 i Trybunał wyrokiem daty 3 (15) Stycznia 1866 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 14 (26) Lutego 1866 r. godz. 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy z powodu zaszłych sporów odbytym być nie mógł, zatem Trybunał wyrokiem illacyjnym daty 16 (28) Marca 1866 roku zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2691 w Warszawie położonej, na dzień 18 (30) Kwietnia 1866 roku godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,614 kop. 85 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Z powodu niedojścia do skutku terminu powyższego Trybunał wyrokiem d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 roku, między Heleną z Krzyczewskich i Karolem małżonkami Köelichen opiekunami nieletnich Józefa i Stefana braci Köelichen po Edwardzie Köelichen pozostałych dzieci jako wierzycielami na nieruchomości w mowie będącej hypotecznie ubezpieczonymi w Warszawie pod Nr. 565/6 zamieszkałymi, zamieszkanie prawne do tego interesu u Wojciecha Bronikowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 484*a* obrane mającymi przez tegoż działającymi z jednej, A Izraelem Przepiórką handlującym w Warszawie pod N. 2424 zamieszkałym przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającym z drugiej strony zapadłym, tychże Heleną i Karola małżonków Köelichen jako opiekunów nieletnich Józefa i Stefana Köelichenów, upoważnił do dalszego popierania subhastacji nieruchomości rzeczonej w Warszawie pod Nr. 2691 położonej i w tym celu nowy termin na dzień 17 (29) Maja 1866 roku na godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego wydziału I w Warszawie pod Nr. 549 wyznaczył.

W terminie tym na żądanie wyżej wyrażonych małżonków Köelichen popieranym, licytacja zacznie się od sumy rs. 10,614 kop. 85 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *2480*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Zeliga Rubinsztejn handlującego w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr. 2256 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej w domu pod Nr. 1779 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rub. sr. 4,659 kop. 40 z procentem 6% od d. 1 Października 1865 r. i kosztów od Leopolda Sieroszewskiego, obywatela, właściciela dóbr ziemskich Wólka Kozłowska z przyległościami, w O-gu i P-cie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położonych, w tychże dobrach zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1865/6 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Wólka Kozłowska z wsiami Kozły i Rysie z przyległościami i przynależytościami, w parafji Postoliska, gminie Klembów, w O-gu i P-cie Stanisławowskim, gubernji Warszawskiej w jurysdykcji Sądu Pokoju O-gu Stanisławowskiego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leopolda Sieroszewskiego należące, i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 60, (z ktorej to rozległości jest odseperowane dla włościan około włók 15 zawierające:

W dobrach tych są zabudowania dworskie następujące:

a) W folwarku i wsi Wólka Kozłowska:

1. Dwór z dwoma przybudowanemi i z nim łączącemi się oficynami, w części murowany, w części pruski mur i z drzewa postawiony, gontami kryty, dwa kominy murowane mający, oficynka prawa o jednym kominie, pod którą znajdują się piwnice murowane.

2. Kloaka murowana pod półdachem z karpiówki.

3. Wozownia i stajnia z drzewa słomą kryte.

4. Obora z drzewa w słupy murowane z ścianą szczytową murowana dranicą kryta, do której przystawione są dwa chlewiki.

5. Szopa na słupach drewnianych wsparta, słomą kryta, ze ścianami z żerdzi.

6. Stodoła murowana słomą kryta, przy niej dwie komórki murowane, gontami kryte.

7. Szopa na słupach drewnianych wsparta, słomą kryta.

8. Stodoła z drzewa w połowie przez maneż zajęta, w której oprócz maneżu czterokonnego jest młocarnia i sieczkarnia o dwóch nożach, zabudowanie to słomą jest kryte, do którego są przystawione dwie komórki z drzewa, jedna gontem, druga słomą kryte.

9. Chlewy z drzewa słomą kryte.

10. Czworaki z drzewa karpiówką kryte na podmurowaniu z kamienia z kominem murowanym.

11. Komórki w części murowane w części z drzewa postawione.

12. Spichrz z drzewa z piwnicą murowaną.

13. Chlewy w części murowane w części z drzewa postawione, słomą kryte.

14. Kuchnia z drzewa karpiówką kryta o jednym kominie murowanym.

15. Dom z drzewa karpiówką kryty, komin murowany mający.

16. Drwalnia i komórka z drzewa w słupy murowane, gontami kryte.

17. Gorzelnia w części murowana, w części z drzewa gontem kryta z kominem murowanym, z szopą gontami krytą, pod którą znajduje się kilsztok, w gorzelni aparat Pistorjusza kompletny, miedziany z kotłem parowym, dwoma kotłami roboczemi górnym i dolnym z trzema talerzami i parownikiem i t. p.

Pod zabudowaniem tem znajduje się piwnica murowana.

18. Chlewiki z desek chrustem i ziemią kryte.

19. Obora z drzewa gontami kryta.

20. Stodoła w słupy murowane, słomą kryta, skutkiem uwłaszczenia włościan w połowie do dworu, a w połowie do włościan należy.

21. Stajenka z drzewa słomą kryta w połowie do dworu a w połowie do włościan należy.

22. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym, przy niej jest piwnica z kamienia gontem kryta, w połowie z piwnicą do dworu, a w drugiej połowie do włościan należąca.

23. Czworaki z drzewa słomą kryte o jednym kominie murowanym, w 1/4 części tylko do dworu, a z resztą do włościan należy.

24. Kuźnia z drzewem gontem kryta, z kominem murowanym.

25. Karczma z drzewa słomą kryta o jednym kominie murowanym.

26. Gołębnik z drzewa na słupie takimże.

27. Sernik z drzewa na słupie takimże będący.

28. Ogrodzenia przy dworze, dwa kawały murowane, a między zabudowaniami i przy ogrodzie po większej części sztachetowe w słupy murowane.

29. Ogród w części fruktowy, w części warzywny, w którym znajduje się drzew owocowych około sto, krzaki agrestu i porzyczkowe, znaczna liczba drzewa dzikiego oraz pasieka z trzydziestu kilku uli złożona, inspekta.

30. Wiatrak kozlak z kompletną mechaniką.

31. Dom murowany dla młynarza karpiowką kryty, o jednym kominie murowanym.

32. Obórka z drzewa bez dachu.

b) Folwark i wieś Kozły.

33. Karczma z zajazdem z drzewa gontami kryta z kominem murowanym.

34. Owczarnia z drzewa w słupy murowane, słomą kryta.

35. Owczarnia takaż bez pokrycia.

36. Czworaki z drzewa gontami kryte, o jednym kominie murowanym.

37. Holendernia z drzewa w słupy murowane słomą kryta.

38. Chlewy z drzewa słomą kryte.

39. Stodoła z drzewa w słupy murowane słomą kryta.

40 Stodoła z drzewa słomą kryta.

41. Spichrz z drzewa słomą kryty.

42. Studnia balami cembrowanana z żurawiem.

c) We wsi Rysie.

43. Karczma z drzewa słomą kryta o jednym kominie murowanym.

44. Zajazd przy karczmie z ścianą szczytową murowaną, słomą i gontem kryty.

45. Studnia balami cembrowana z żurawiem.

W dobrach tych jest kilka sadzawek niezarybionych.

Las jest mięszany, młodociany włók dwie, a zarośli włók sześć obejmujący.

Przychód głównie stanowi gospodarstwo rolne i wyrób okowity, gotowe zaś dochody są następne:

a) Karpel Mendel pachciarz płaci za garniec mleka po k. $10\frac{1}{2}$.

b) Piotrowski Franciszek z młynu i z dwóch zagonów na kapustę i z jednej morgi gruntu, tudzież pomieszkania płaci Paulinowi Gajewskiemu, wiatrak i zabudowania przy nim będące w zastawnem posiadaniu mieć mającemu, rocznie po rs. 37 k. 50.

c) Nadolski Franciszek z suchej arendy we wsi Wólka Kozłowska płaci rs. 21 rocznie.

d) Nakiewicz Jakob szynkarz we wsi Kozły płaci rs. 21.

e) Roguski Teofil szynkarz we wsi Rysie płaci z suchej arendy rocznie rs. 24 i do nich należą podatki do karczmy przywiązane.

g) Chaszyński Ludwik cieśla z mieszkania i morgi gruntu płaci rocznie rs. 15.

We wsi Wólka Kozłowska jest dziewiętnastu uwłaszczonych włościan z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

We wsi Kozły jest siedmnastu włościan z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gub. Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Aleksandrowi Kowalewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w m. Radzyminie pod Nr. 118 urzędującemu na ręnce własne.

2. Rochowi Miaskiewicz wójtowi gminy Klembów, do której wieś Wólka Kozłowska należy, we wsi Tłuszczu w Okręgu Stanisławowskim zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce własne, obudwom d. 10 (22) Stycznia 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Wólka Kozłowska w Okręgu Stanisławowskim położonych d. 13 (25) Stycznia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunanału tutejrszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 15 (27) Marca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 26 Stycz. (7 Lutego) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 15 (27) Marca, 29 Marca (10 Kwietnia) i 12 (24) Kwietnia 1866 r. Trybunał Cywilny wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Wólka Kozłowska z wsiami Kozły i Rysie z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych, na dzień 17 (29) Maja 1866 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w wydziale I Trybunału Cywilnego w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 12,000. którą popierający sprzedaż za subhastowane dobra postępuje, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od 2/3 części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

w Warszawie d. 13 (25) Kwietnia 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.